

Rząd polski kategorycznie protestuje przeciwko przetrzymywaniu polskich statków na Tajwanie

Nota rządu PRL do rządu USA

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyraży szanownemu ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie i w związku z notą z dnia 8 grudnia 1954 r. pragnie oświadczyć co następuje:

Odpowiedzialność rządu Stanów Zjednoczonych za pirackie napad na polskie statki handlowe „Praca” i „Prezydent Gottwald”, dokonane na wodach Dalekiego Wschodu przy bezpośrednim udziale jednostek lotnictwa wojennego Stanów Zjednoczonych, została udowodniona na podstawie bezspornych i sprawdzonych faktów, które rząd polski przedstawił w swoich poprzednich notach do rządu Stanów Zjednoczonych, jak też i w wystąpieniach swoich przedstawicieli na forum ONZ w czasie omawiania sprawy naruszenia wolności żeglugi na morzach chińskich na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Rząd Stanów Zjednoczonych, nie mogąc zaprzeczyć ani obalić dowodów, uparcie trzyma się taktyki zręczania z siebie odpowiedzialności gołosłownymi twierdzeniami o „braku jakiegokolwiek związku” między Stanami Zjednoczonymi a akcjami przeprowadzonymi przeciwko statkom polskim i ich załogom. Jednocześnie — jak to wynika z noty z 8 grudnia 1954 r. — całą winę za akty piractwa, dokonywane na wodach Dalekiego Wschodu, rządu Stanów Zjednoczonych pragnie przerzucić na klikę czangkaizeską.

Tymczasem jest rzeczą powszechnie wiadomą, że rząd Stanów Zjednoczonych sprawuje faktyczną kontrolę polityczną, wojskową i gospodarczą nad działalnością re-

gimu kuomintangowskiego, któremu udziela pełnego poparcia, zaopatrując go w broń, amunicję, sprzęt lotniczy i morski oraz środki finansowe. Ten istniejący od lat stan rzeczy potwierdzony został układem zawartym 2 grudnia ub. r. między rządem Stanów Zjednoczonych a Czang Kai-szekiem, w którym to układzie Stany Zjednoczone zobowiązały się do poparcia akcji kliku kuomintangowskiej, skierowanych przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu na Dalekim Wschodzie.

Odpowiedzialność rządu Stanów Zjednoczonych za agresywne działania na Dalekim Wschodzie wypływa nie tylko z faktu inspirowania i całkowitego kontrolowania kliku kuomintangowskiej, ale i z szlucznego utrzymywania jej przy życiu środkami wojskowymi, politycznymi i fi-

(Dokończenie na str. 2)

Przeciwko układom paryskim



W związku z mającą się wkrótce odbyć debatą w sprawie układów paryskich we francuskiej Radzie Republiki oraz w Bundestagu nawiązała się fala protestów przeciwko ratyfikacji tych układów.

Na zdjęciu: Demonstracja przeciwko układom paryskim w Cottbus (NRD), w której wzięło udział 10 tys. osób. Napis na widocznym na pierwszym planie plakacie głosi: „Precz z wojennymi układami z Paryża i Londynu!”.

Fot. — CAF

Inżynierowie i technicy Wybrzeża przygotowują dla Chin Ludowych dokumentację inwestycji morskich

Praktycy i naukowcy przedsiębiorstw żeglugowych i biura Projektów Budownictwa Morskiego opracowują dokumentację techniczną niektórych zagadnień morskich, w oparciu o nasze dotychczasowe osiągnięcia. Zgodnie z umową o współpracy naukowo-technicznej, dokumenta-

cie te są udostępnione Chińskiej Republice Ludowej. M. in. pracownicy Biura Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku sporządzają dokumentację przedadunkową rzeźno-morskiego węzła i drobnicy. Całość prac obejmuje dokumentację technologiczną przedadunkową, urządzenia przedadunkowe, budowlę hydrotechniczną, ukształtowanie terenu, jak np. sieć wodno-kanalizacyjną, instalacje elektryczne itp. oraz dokumentację obiektów budowlanych trzech rodzajów portów: morskiego, rzeczno-morskiego i rzeczno-morskiego.

Do wykonania dokumentacji powołano 6 zespołów inżynierów-techników, z których każdy opracowuje odrębne zagadnienia. Pracownikom biura w Gdańsku czynnie pomaga personel oddziału BBPM we Wrocławiu. Całością prac kieruje inż. Stanisław Szwanowski, pracownik biura w Gdańsku.

Obecnie zespoły kończą opracowanie dokumentacji prac przedadunkowych portu rzeczno-morskiego i portu rzeczno-morskiego. Wszystkie prace, związane ze sporządzeniem dokumentacji dla wszystkich 3 rodzajów portów, mają być zakończone w I półroczu br. Inny zespół — przy Centralnym Zarządzie Polskiej Marynarki Handlowej opracowuje dla Chin dokumentację wydobycia wrażeń.

Władze CHRL zainteresowały się także środkami chemicznymi, pomysłu głównego energetyka Polskiej Linii Oceanicznych inż. Czesława Moszczyńskiego. Środek ten, zwany „Chemorg”, służy do zmniejszenia wody w kotłach statków parowych. Na zlecenie Ministerstwa Żegludki przy Centr. Zarządzie PMH w Gdyni zorganizowano zespół z inż. Noszczyńskim na czele. Zespół ten zakończył już opracowanie dokumentacji produkcji „Chemorgu” i metody jego stosowania. Dokumentacja ta ma być wkrótce przesłana do Chin.

Podpisanie umowy handlowej polsko- jugosłowiańskiej

WARSZAWA (PAP). Dnia 12 bm. zostały zawarte w Belgradzie: umowa regulująca obroty handlowe na r. 1955 i umowa płatnicza między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacją Republiką Ludową Jugosławii.

Umowa handlowa przewiduje przywóz z Jugosławii do Polski m. in.: piw, rud metali, węgla i ich koncentratów, azbestu, ekstraktów garbarskich, produktów chemicznych, maszyn, obuwia, tkanin i oklein, deblów oraz buków, celulozy, tytoniu, konopi, wielu gatunków owoców, jak winogrona, sliki suszone, orzechy itp. oraz wino.

Polska będzie eksportować do Jugosławii: węgiel i koks, wyroby hutnicze, maszynowe, wyroby przemysłu chemicznego, w tym barwniki, wyroby włókiennicze, papier, artykuły ceramiczne, elektrody węglowe i grafitowe i szereg innych towarów.

Przewidywany roczny obrót wyniesie od 7 do 8 milionów dolarów z każdej strony.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 33 (3313).

NIEDZIELA 13 I PONIEDZIAŁEK 14 LUTEGO 1955 R.

CENA 30 GR.

Propozycja rządu ZSRR zwołania konferencji międzynarodowej w związku z sytuacją w rejonie Tajwanu

Rząd radziecki proponuje
zwołanie konferencji w lutym
w Szanghaju lub w Delhi
z udziałem:

Chin Ludowych, USA, W. Brytanii,
ZSRR, Francji, Indii, Burmy,
Indonezji, Pakistanu i Ceylonu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Jak już doniosła prasa, 28 i 31 stycznia br. odbyły się między ministrem spraw za-

granicznych ZSRR W. M. Molotowem a ambasadorami Wielkiej Brytanii w ZSRR W. Hayterem rozmowy w sprawie sytuacji, jaka wytworzyła się w rejonie wysp przybrzeżnych.

2 lutego minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Eden przekazał charge d'affaires ZSRR w Wielkiej Brytanii N. D. Biełowostokowi nieoficjalne oświadczenie rządu brytyjskiego, dotyczące sytuacji w rejonie wspomnianych wysp chińskich.

4 lutego minister spraw zagranicznych W. M. Molotow przyjął ambasadora brytyjskiego i złożył mu następujące oświadczenie:

„Rząd radziecki — jak to już stwierdził w swym oświadczeniu z 31 stycznia — jest, podobnie, jak rząd Wielkiej Brytanii, zaniepokojony niebezpieczną sytuacją, jaka wytworzyła się w rejonie Tajwanu i innych wysp położonych w pobliżu wybrzeży Chin. Sytuacja ta zagraża pokojowi i wzmacnia niebezpieczeństwo nowej wojny.

Rząd USA uważa, że przy czyną sytuację, jaka się tam wytworzyła, jest fakt, iż Stany Zjednoczone już przed kilkunastu laty zagarnęły przy pomocy Czang Kai-szeka należące do Chin wyspy: Tajwan, Rybakie i inne. Ostatnio Stany Zjednoczone dokonują nowych aktów agresji w tym rejonie, co jeszcze bardziej wzmacnia tam stan napięcia.

Znalazło to wyraz w nie spowodowanych zbrojnymi napadach na miasta i rejon nadbrzeżne Chin ze strony kontrolowanych przez Stany Zjednoczone sił zbrojnych, w koncentracji sił morskich i lotnictwa USA w tym rejonie, jak również w oficjalnych wypowiedziach amerykańskich mężów stanu, którzy grozili użyciem sił zbrojnych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Abie usunąć niebezpieczną sytuację, która wytworzyła się w rejonie wyspy Tajwan wskutek ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chin oraz wskutek wzmożenia ostatnio aktów agresji USA przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, rząd radziecki złożył w Radzie Bezpieczeństwa wniosek o omówienie sprawy agresywnych działań Stanów Zjednoczonych przeciwko Chińskiej Republice Ludowej w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich. Składając ten wniosek rząd radziecki chciał przyczynić się do uregulowania sytuacji w rejonie Tajwanu i do utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

Stawiając to zagadnienie w Radzie Bezpieczeństwa, rząd radziecki zaproponował, aby zaproszono przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej do wzięcia udziału w obradach Rady Bezpieczeństwa w charakterze legalnego przedstawiciela Chin i aby usunięto z Rady przedstawiciela Czang Kai-szeka, zajmującego bezprawnie miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Jak wynika z odpowiedzi rządu Chińskiej Republiki Ludowej, przekazanej za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ, rząd ten wyraził zgodę na wzięcie udziału w omawianiu sprawy, wysunętej przez Związek Radziecki w Radzie Bezpieczeństwa pod warunkiem, iż przedstawiciel Kuomintangu będzie usunięty z Rady Bezpieczeństwa, a przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej będzie obecny w Radzie w charakterze legalnego przedstawiciela Chin.

Ponieważ Stany Zjednoczone nie jak również Wielka Brytania — jak to wynika z oświadczenia rządu brytyjskiego i ze stanowiska zajętego przez jego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa — nie chcą liczyć się z tym słusznym i uzasadnionym żądaniem Chińskiej Republiki Ludowej, niemożliwe staje się obiektywne i bezstronne omówienie w Radzie Bezpieczeństwa sprawy sytuacji w rejonie Tajwanu oraz innych wysp chińskich, jak również powzięcie przez Radę odpowiednich kroków w celu złagodzenia napięcia w tym rejonie i w celu ochrony praw narodowych Chińskiej Republiki Ludowej.

Żądając do utrwalenia pokoju i do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej na Dalekim Wschodzie, rząd radziecki uważa, że w obecnych warunkach należy spróbować znaleźć również inne drogi, mogące ułatwić uregulowanie sytuacji w rejonie Tajwanu.

Zdaniem rządu radzieckiego wskazane byłoby, aby krą-

ne w uregulowaniu sytuacji, która wytworzyła się w rejonie Tajwanu i innych wysp chińskich, omówiły tę sprawę na odpowiedniej konferencji. W konferencji takiej mogłyby wziąć udział wraz z Chińską Republiką Ludową i Stanami Zjednoczonymi również Wielka Brytania, Związek Radziecki, Francja, Indie, Burma, Indonezja, Pakistan i Ceylon.

W razie zgody rządu Wielkiej Brytanii i rządu Indii, inicjatywę w tym kierunku mógłby podjąć, z dniem rządu radzieckiego, Wielka Brytania, ZSRR i Indie.

Inicjatywa taka byłaby zgodna ze stanowiskiem zajętym przez p. Edena, który oświadczył, że Wielka Brytania i ZSRR powinny wspólnie podjąć wysiłki w celu rozwiązania nie uregulowanych problemów międzynarodowych.

Jeśli chodzi o czas i miejsce zwołania konferencji, to rząd radziecki jest zdania, że mogłaby ona odbyć się w lutym br. w Szanghaju lub Delhi.

Rząd radziecki wyraża nadzieję, że rząd Wielkiej Brytanii rozważy tę propozycję rządu radzieckiego i zakomunikuje mu odpowiedź.

W dniu 4 lutego minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow przyjął charge d'affaires Indii w ZSRR p. Kaula i wręczył mu analogiczne oświadczenie rządu radzieckiego na temat sytuacji, jaka wytworzyła się w rejonie wyspy Tajwan i innych chińskich wysp przybrzeżnych.

Rozpoczęte rozmowy trwa-

Parlamentarzyści zachodni witają z uznaniem deklarację Rady Najwyższej ZSRR

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Press Association, 10 bm. członkowie parlamentu — labouryści W. Warbey, H. Asborne i J. Reeves zgłosili w Izbie Gmin rezolucję, witającą z zadowoleniem deklarację Rady Najwyższej ZSRR.

Rezolucja stwierdza, że Izba Gmin z zainteresowaniem przyjęła oświadczenie, iż odpowiedzialność za utrzymanie pokoju spoczywa na parlamentach oraz że stosunki między krajami mogą ulec poprawie dzięki wymianie delegacji parlamentarnej i wystąpieniem delegacji parlamentarnej jednego kraju w parlamencie innego.

Rezolucja domaga się, aby Izba Gmin przyjęła tę propozycję i wyraziła zgodę na to, aby parlamentarzyści innych państw mogli na zasadzie wzajemności występować w Izbie Gmin.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Ottawy Agencja United Press, deklaracja Rady Najwyższej ZSRR, wyrażająca do zacieśnienia kontaktów między parlamentami wszystkich krajów, spotkała się z aprobatą w parlamencie kanadyjskim.

Deputowani z ramienia Partii Konserwatywnej w Iz-

Zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Sekretariat generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych podał oficjalnie do wiadomości, że w poniedziałek 14 lutego odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym omówiona będzie sytuacja w rejonie wyspy Tajwan.

bie Gmin i Senacie uważają, że wymiana delegacji parlamentarnej ze Związkiem Radzieckim przyczyni się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego.

Wymiana depesz w 5 rocznicę uznania Demokratycznej Republiki Wietnamu

WARSZAWA (PAP). Minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu Fam Wan Dong przesłał ministrowi Skrzyszewskiemu depeszę następującej treści:

„Z okazji 5 rocznicy uznania Demokratycznej Republiki Wietnamu przez Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Polską Rzeczpospolitą Ludową i inne kraje demokratyczne, które, dzięki swym wysiłkom w walce, szczerą pomocą narodziły i narodowi polskiemu me gorące i serdeczne pozdrowienia w imieniu rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Braterska przyjaźń i czynna pomoc ze strony krajów zaprzyjaźnionych stanowiły otuchę i pomoc dla narodu wietnamskiego przy odnalezieniu liczących zwycięstwa w walce o wyzwolenie narodu i przywrócenie pokoju w Wietnamie. Jesteśmy przekonani, że dzięki swym wysiłkom w walce, szczerą pomocą narodziły i narodowi polskiemu me gorące i serdeczne pozdrowienia w imieniu rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Przesyłamy narodowi i rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzenia powodzenia w ich wieloletniej walce o wyzwolenie i przywrócenie pokoju w Wietnamie. Jesteśmy przekonani, że dzięki swym wysiłkom w walce, szczerą pomocą narodziły i narodowi polskiemu me gorące i serdeczne pozdrowienia w imieniu rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Depesze gratulacyjne z Polski

do N. A. Bułganina
i G. K. Żukowa

Do Towarzysza
N. A. Bułganina
Przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA — KREML
Towarzyszu Przewodniczący Rady Ministrów!

W imieniu narodu polskiego, który zna Was jako swego serdecznego przyjaciela z czasów wyzwolenia naszego kraju spod jarzma hitlerowskiego, z czasów najtrudniejszego pierwszego okresu odbudowy oraz jako swego drogiego gościa na uroczystościach dziesięciolecia powstania Polski Ludowej, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym przesłałam serdeczne gratulacje z okazji powołania Was na stanowisko przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Zyczymy Wam, abyście, wypełniając wolę sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i narodów radzieckich, spełniając trudną, odpowiedzialną i zaszczytną rolę kierownika rządu radzieckiego, przyczynili się do dalszego wzmocnienia siły i obronności ZSRR — ostoju pokoju na całym świecie, do dalszego wzmocnienia solidarności i zwartości obywateli, a także do dalszego pogłębienia niewzruszonej przyjaźni między naszymi narodami.

Zyczymy Wam w tej pracy dużo zdrowia, siły oraz największych osiągnięć.

Józef Cyrankiewicz
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Minister Obrony
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich
Marszałek Związku Radzieckiego G. K. Żukow
MOSKWA

Proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia i gratulacje od żołnierzy Wojska Polskiego i ode mnie osobiście z okazji powołania Was na stanowisko ministra obrony Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W wykonywaniu swych szacownych i wielce odpowiedzialnych obowiązków towarzyszyć Wam będą najgorętsze uczucia żołnierzy Wojska Polskiego, którzy znają Was jako wybitnego dowódcę Armii Radzieckiej z okresu wspólnych walk przeciwko faszystowskiemu okupantowi oraz jako serdecznego przyjaciela narodu polskiego. Swym bezpośrednim udziałem w wyzwoleniu ziemi polskiej i jej stolicy Warszawy zjedналиście sobie powszechną sympatię i wdzięczność naszych żołnierzy i całego narodu.

Zycząc Wam, Towarzyszu Ministrze, jak najlepszych sukcesów w waszej pracy.

Wiceprezes
Rady Ministrów
i minister
obrony narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Prezes Rady Ministrów przyjął rządową delegację kulturalną Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA (PAP). 12 bm. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z udziałem wiceprezesa Rady Ministrów Jakuba Bermana i sekretarza generalnego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą ambasadora J. K. Wendego przyjął rządową delegację kulturalną Chińskiej Republiki Ludowej. Przy rozmowie obecny był charge d'affaires Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Jang Czi-liang.

Nota rządu PRL do rządu USA

(Dokończenie ze str. 1)

nansowymi. Przebywając od 1950 r. na morzach otaczających wyspę Taiwan VII flota Stanów Zjednoczonych i związane z nią siły lotnicze udzielają bezpośredniego wsparcia agresywnym operacjom sił wojennych Czang Kai-szeka. W obu wypadkach napaści na statki „Praca” i „Prezydent Gottwald” pirackie jednostki czangkajskie zostały naprowadzone na kurs polskich stat-

Zgon deputowanego Loustaunau-Lacau

PARYŻ (PAP). W piątek po południu zmarł nagle deputowany do francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Georges Loustaunau-Lacau. Zmarły wybrany z okręgu Bases-Pyrénées, należał do grupy niezależnych deputowanych chłopskich.

Georges Loustaunau-Lacau był w parlamencie francuskim wybitną i popularną osobistością. Zajmował on patriotyczne stanowisko w różnych sprawach polityki zagranicznej. Był w szczególności zdecydowanym przeciwnikiem ubrzązania odwoływanych Niemiec zachodnich.

W roku ubiegłym Loustaunau-Lacau odwiedził Polskę wraz z innymi parlamentarzystami francuskimi z różnych ugrupowań. Po powrocie opublikował oświadczenie, podkreślające wierność dla idei przyjaźni francusko-polskiej i zwracające uwagę na wielkie osiągnięcia Polski Ludowej. Był on również członkiem delegacji francuskiej na międzynarodową konferencję dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w ubiegłą niedzielę w Warszawie. Brał wybitny udział w opracowaniu doniosłych uchwał tej konferencji oraz pozyskał sobie głęboką sympatię i uznanie jej uczestników. Omówił następnie w prasie francuskiej wielkie znaczenie spotkania warszawskiego.

W związku ze śmiercią deputowanego Loustaunau-Lacau marszałek Sejmu PRL profesor dr Jan Dmochowski przesłał depeszę kondoleńczą do przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego Andre le Troquer. W imieniu Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego przesłał kondolencje do analogicznej organizacji francuskiej przewodniczący komitetu, wicemarszałek Sejmu profesor dr Stanisław Kulczyński i poseł Dominik Horodyński, którzy uczestniczyli w spotkaniu warszawskim.

ków przez samoloty sił powietrznych Stanów Zjednoczonych.

Fakty te stwierdzone zostały przez świadków i stanowią one dodatkowe dowody odpowiedzialności rządu Stanów Zjednoczonych za napaść i zawiązanie statkami Polskiej Marynarki Handlowej.

Rząd Stanów Zjednoczonych, mimo iż nie może zaprzeczyć tym faktom, w swojej notce z 8 grudnia oświadczył, że „misja VII floty była i będzie również na przyszłość przyczynienie się do bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie”.

Rząd polski zmuszony jest ocenić twierdzenie to jako dalekie od szczerości i całkowicie gołosłowne, nie ulega bowiem wątpliwości, że obecność i działalność VII floty i innych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych na terenach odległych o tysiące kilometrów od granic Stanów Zjednoczonych mają na celu nie ochronę bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, które nie jest bynajmniej zagrożone, ale poparcie agresywnych działań kilku czangkajskich. VII flota i związane z nią inne siły zbrojne stanowią poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.

Zagrożenie to wzmożło się szczególnie w związku z przyjęciem w styczniu br. przez Kongres Stanów Zjednoczonych, na wniosek prezydenta, rezolucji, upoważniającej go do prowadzenia działań wojennych w Cieśninie Taiwańskiej przy pomocy amerykańskich sił zbrojnych. Interwencja rządu Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Chińskiej Republiki Ludowej jest powodem dalszego wzrostu napięcia na Dalekim Wschodzie, a tym samym zwiększenia niebezpieczeństwa, jakie zagraża pokojowej żegludze międzynarodowej, a w pierwszym rzędzie statkom krajów, które z państwami Azji utrzymują normalne, pokojowe i przyjazne stosunki.

Rząd Stanów Zjednoczonych przez popieranie pirackich akcji i bezpośredni w nich udział swoich jednostek wojskowych złaża nie tylko powszechnie obowiązujące normy prawa międzynarodowego, ale znalazł się również w poważnym konflikcie ze swoim własnym ustawodawstwem. Nakaz karania piractwa zawarty jest w sformułowaniu artykułu 8 Konwencji Stanów Zjednoczo-

nych. Kodeks karny Stanów Zjednoczonych przewiduje karę dożywotniego więzienia dla winnych zbrodni piractwa, a opracowany w 1932 r. w Stanach Zjednoczonych projekt konwencji w sprawie piractwa obarcza winą za piractwo nie tylko bezpośrednich sprawców, ale i tych, którzy ułatwiają dokonywanie tego przestępstwa. Mówi o tym wyraźnie art. 3 projektu, który każdy akt „dobrowolnego udziału” oraz „podżeganie i świadome ułatwienie” piractwa kwalifikuje na równi z aktem piractwa.

Tak więc odpowiedzialność rządu Stanów Zjednoczonych za akty gwałtu dokonane na statkach polskich i za łogach jest bezsporna. Mimo to jednak rząd Stanów Zjednoczonych dotychczas nie podjął żadnych kroków, aby położyć kres bezprawiu, które go ofiarom stali się polscy marynarze i polskie statki, nie uczynił niczego, aby uwolnić na Tajwanie załogi, statki i ładunki zostały niewłaściwie zwolnione i skierowane do Polski.

Od przeszło ośmiu miesięcy członkowie załogi statku „Prezydent Gottwald” są więzieni i poddawani brutalnej presji, szantażowi i groźbom, mającym na celu skłonienie ich do zdrady własnej ojczyzny i opuszczenia własnych rodzin. W załączonym do noty rządu polskiego z dnia 20 listopada 1954 r. oświadczeniu — marynarze statku „Praca”, którzy dzięki staraniom rządu polskiego i pomocy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża powrócili do Polski, dokładnie opisali na podstawie własnych doświadczeń i naocznych obserwacji metody fizycznego i moralnego maltretowania członków załóg obu polskich statków w celu zlamania ich oporu i zmuszenia ich do sprzeniewierzenia się ojczyźnie. Oświadczenie to mówi wyraźnie o bezpośrednim udziale i kierowniczej roli w tej terrorystycznej akcji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, a w tej liczbie i ambasadora Stanów Zjednoczonych na Tajwanie, które go specjalny wysłannik dziennika francuskiego „Monde” — p. Fernand Gigon, nazwał w swojej korespondencji z Tajpeh, opublikowanej 23 stycznia br., „faktycznym panem wyspy — po Budaizem, lecz przed Czang Kai-szkiem”. Wysłannik „Monde” mówi również o działającej na Tajwanie amerykańskiej organizacji „Western Enterprise”, podając, że agenci tej organizacji brali bezpośred-

ni udział w wywieraniu nacisku na załogi zagrabionych statków.

Rząd Stanów Zjednoczonych w swojej notce z 8 grudnia pominał milczeniem ze znania naocznych świadków — marynarzy statku „Praca”. Zamiast dać odpowiedź na wyraźne i konkretne oskarżenia, zawarte zarówno w notce rządu polskiego jak i w załączonym do niej oświadczeniu, rząd Stanów Zjednoczonych uznał za bardziej wygodne dla siebie na wiązać do faktu zwiabienia przy pomocy presji i terroru grupy marynarzy polskich i przewiezienia ich do Stanów Zjednoczonych, gdzie zostali wykorzystani dla celów antypolskiej propagandy, rząd Stanów Zjednoczonych uważa za za możliwe powoływać się przy tej okazji na swoją rzekomą „tradycyjną politykę udzielania azylu”.

W związku z tym stwierdzać należy, że polityka wykorzystywania instytucji azylu dla werbowania zdrajców i przestępców za pieniądze, płynące z milionowych sum jawne prelinnowanych na ten cel przez rząd Stanów Zjednoczonych, w celu jątrzenia stosunków między narodami da, suno już została napiętowa na na forum międzynarodowym. Jeśli zaś chodzi o nawiązanie do tej sprawy w notce z 8 grudnia, to próba rządu Stanów Zjednoczonych przedstawienia się w roli „obrońcy uciśnionych”, jest otwartym przyznaniem się do brania bezpośredniego udziału w akcjach, prowadzonych w stosunku do uwieczonych na Tajwanie marynarzy polskich.

Rząd polski stwierdza, że dotychczas rząd Stanów Zjednoczonych nie udzielił merytorycznej odpowiedzi na słuszne, umotywowane i nieodparte oskarżenia zawarte w notach rządu polskiego z 12 i 26 października 1953 r. oraz z 15 maja i 20 listopada 1954 r., ani też nie podjął żadnych kroków, by położyć kres sprzecznym z prawem międzynarodowym metodom stosowanym wobec polskich statków „Praca” i „Prezydent Gottwald” i ich załóg.

Rząd polski ponawia więc swój kategoryczny protest przeciwko dalszemu przetrzymywaniu na Tajwanie polskich marynarzy, statków i ładunków oraz żąda bezwzględnej przystąpienia do ich zwolnienia i skierowania do Polski.

Warszawa, dnia 12 lutego 1955 roku.

Zaczęło się bardzo niewinnie — w knajpie portowej

Motorzysta Bartnicki z m-s »Gdańsk« wrócił do kraju po półrocznej »karierze« murarza w Turcji

W styczniu br. do Gdańska powrócił ROMAN BARTNICKI, były motorzysta z m/s „GDAŃSK”, który w ub. roku zdezertował ze statku w Istambule (Turcja). Bartnicki, który w Turcji przebywał przez blisko pół roku, na odcieku przekonał się, co warto są różne brednie o rzekomo łatwym i dostępnym życiu na obczyźnie. Przekonał się, że Polak podpisujący hańbiącą prośbę o azyl, tam w tzw. wolnym świecie ma przed sobą tylko jedną perspektywę — biedę, niedojadanie, ciągłe poszukiwanie pracy, poniewierkę, tulaczkę i poniżenie.

Historia, jaką przeżył Roman Bartnicki, o tyle jest godna uwagi, że odsłania ona raz jeszcze perfidię i obłudę różnego rodzaju agentów, że ruiących na naiwności słabych i chwiejnych, pokazując, do czego doprowadzić może lekkomyślne dawanie posłuchu podszeptom wroga i jego propagandy.

Oto, co mówi na ten temat sam Roman Bartnicki.

„26 kwietnia ub. roku m/s „Gdańsk”, na którym byłem motorzystą, wyszedł w jeden ze swych kolejnych rejsów. Około połowy maja statek nasz znalazł się w Aleksandrii. Gdy wyszedłem na ląd, w jednym z bazarów spotkałem „rodaka”. Zaczęliśmy rozmawiać. On służył w marynarce, a ja w przemyśle. Wtedy zaczął mi wytykać, że jestem z jakiegoś statku, co robię, potem zaproponował kieliszek wódki — zaprosił do knajpy i wreszcie przedstawił właściwy cel. Kiedy odmówiłem, nie obraził się, a odwrotnie — takśkówa jeszcze zawoził mnie do portu. Na pożegnanie podał mi karteczkę ze swoim adresem”.

Tak to niewinnie zaczęła się historia dezercji Bartnickiego.

HAŃBIĄCA PROŚBA

Bartnicki bowiem, zamiast poinformować o wypadku załogę, kapitana, organizację partyjną — stchórzył i załatwił całą przegrodę. Fakt zaś ten — jak się okazało — fałtne zaważył na dalszej sprawie Romana Bartnickiego, od tego momentu bowiem stał się on nieufnym wzglę-

dem kolegów, gdyż podejrzewał ich, że domyślają się jego „aleksandryjskiego” konfliktu.

Na statku jednak, który ma ograniczoną długość i szerokość, trudno coś ukryć przed kolektywem. Zachowanie się Bartnickiego zwróciło uwagę załogi, tym bardziej, że stał się on jakiś nerwowo, często awanturował się, wyolbrzymiał najmniejszą uwagę, skierowaną pod jego adresem, stał się mało mówny. Odczuł to zresztą i sam Bartnicki.

I właśnie kiedy w sierpniu ub. roku m/s „Gdańsk” znalazł się w Istambule, wyczerpany nerwowo Bartnicki, zaszczuty własnymi rozmyślaniami na temat przynagdy aleksandryjskiej, ciężko się rozchorował. Przewieziono go na ląd i pozostawiono pod opieką lekarską w szpitalu. I tu rozpoczyna się drugi akt tragedii tego człowieka.

Do szpitala przychodził nowy agent, niejaki pan Kiełczyński, podając się za byłego sanacyjnego konsula w Bułgarii i zaczynał młotać w ślepe Bartnickiego. Opowiadał o rzekomo podsłuchanej rozmowie załogi m/s „Gdańsk” na temat Bartnickiego. Zrezygnując z dalszego wypróbowania formy szantażu i zastraszania, w rezultacie czego Bartnicki ulega. Drżąc ze strachu przed perspektywą powrotu do kraju — bo tam według słów pana Kiełczyńskiego czeka go tylko więzie-

nie — podpisuje hańbiącą prośbę o azyl.

PRZEKONAŁ SIĘ NA WŁASNEJ SKÓRZE

Jakie były następstwa tego kroku, najlepiej niech opowie sam Roman Bartnicki.

Pracowałem jako murarz za nędzne wynagrodzenie. Starczyło mi akurat na bochenek chleba i zupę, ale i za tę pracę musiałem dziękować mojemu „dobroczynnemu”, byłemu dyplomacie sanacyjnemu. Pracowałem od świtu do późnego wieczora. Czulem, że każdego dnia, każdej godziny ubywało mi sił. Coraz bardziej zaczynałem rozumieć, że zostałem oszukany.

„Często zastanawiałem się, jaka przyszedłaby czekać mnie w Turcji. Wtedy dopiero doceniłem, co utraciłem, dezertując ze statku. Myślałem jednak, że nie jest jeszcze za późno. Za wszelką cenę postanowiłem przedostać się do kraju, ale nie było to łatwe. Wszędzie, gdzie ruszyłem się, szedł za mną agent. Potem straszono mnie więzieniem i obozem koncentracyjnym. Wreszcie któregoś dnia, wyczerpany nadmierną pracą fizyczną i zmaltretowany moralnie, zostałem odwieziony przez pana Kiełczyńskiego do szpitala. Tam kilkakrotnie próbowałem ucieczki, ale nadaremnie. Wreszcie, bodaj że za czwartym razem udało mi się.

— „Dziś jestem szczęśliwy, że wróciłem do kraju i chociaż jestem schorowany, pracuję dla ojczyzny chcąc zrehabilitować czyn, którego tak lekkomyślnie się dopuściłem”.

G. S.

Ciekawostki ZE ŚWIATA

BEZ KOMENTARZA

Wybuchy bomb wodorych na Oceanie Spokojnym zaczynają wywierać głęboki i zastanawiający wpływ na business w Stanach Zjednoczonych (U.S. News & World Report).

ORDER ONE OF CARRIGG'S MONUMENTS AND FORGET ABOUT THE H-BOMB THOS. CARRIGG & SONS 1000 WASHINGTON ST. NEW YORK 17, N.Y.

(Po polsku: Zamów je)

den z nagrobków Carrigga i zapomni o bombie wodorowej. — Thos. Carrig & Sons, 1000 ulicy Lagrange i Alei Weteranów, West Roxbury.

GOERING POD TRAFALGAREM

Wzruszającym sektorem Berlina publikowano ujawnione obecnie zarządzenia hitlerowskie na wypadek okupacji W. Brytanii. Oficer SS Seibert, który zabrał te zarządzenia, nie był pozbawiony oryginalnych pomysłów. Tak więc czytamy w tym zbiorze m. in.:

Nie ma takiego brytyjskiego symbolu zwycięstwa w pierwszej wojnie światowej, jak francuski pomnik w pobliżu Compiègne. Jednakże od czasu bitwy pod Trafalgarem kolumna trafilarska była symbolem brytyjskiej dominacji na morzu i lądzie. Odpowiednim symbolem zwycięstwa niemieckiego byłoby więc przeniesienie kolumny trafilarskiej do Berlina. Trzeba to zaproponować Goeringowi.

Trzeba też było zaprojektować dla Goeringa koپی uniformy admirała Nelsona, w którym mógłby sfotografować się pod kolumną...

13 LUTEGO 1945 R.

Wojna II Frontu Ukraińskiego wywołała BUDAPEST. Wzięto przy tym do niewoli 110.000 jeńców faszystowskich.

14 LUTEGO 1945 R. Włoska marynarka Żukowa po bohaterskim szturmie wywołała PILE.

14 LUTEGO 1950 R.

podpisany został historyczny UKŁAD O PRZYJAŹNI między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. Dwa narody stanowiące razem prawie jedną trzecią ludkości, posiadające w swych rękach potencjał potężnej gospodarki, utworzyły razem tamę przeciw siłom agresji na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Układ ten przypieczętował historię przyjaźni dwóch wielkich narodów, otworzył nową erę w rozwoju i zjednoczeniu braterskich stosunków między narodami ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, a jednocześnie wpłynął decydująco na ukształtowanie nowego układu sił w stosunkach międzynarodowych.

Marian Podgórczyński

Tydzień na arenie międzynarodowej

W dniach 8 i 9 bm. na Kremlu w Moskwie odbyła się kolejna sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na sesji tej dokonano została m. in. analiza obecnej sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Znalazło to wyraz zarówno w przemówieniu przewodniczącego Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych Molotowa, jak i w deklaracji Rady Najwyższej oraz w przemówieniu przewodniczącego Rady Ministrów Bułganina.

Z przemówień tych i deklaracji wynika jasno, że Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi i będzie prowadził politykę pokojową dążącą do zmniejszenia napięcia międzynarodowego. W swoim przemówieniu Molotow stwierdził, że w stosunkach ZSRR z innymi krajami bez względu na ustrój „decyduje przede wszystkim to, w jakim stopniu rozwój tych stosunków sprzyjać może interesom utrwalenia pokoju... z konsekwentnym przestrzeganiem zasad nieutrącania się w sprawy wewnętrzne innych państw”.

Ta polityka pokojowego współistnienia bynajmniej nie wynika — jak to usiłują interpretować niektórzy politycy imperializmu — ze słabości ustroju socjalistycznego. Z dokumentów sesji Rady Najwyższej uderza wyraznie pewność, że „wszelkie awanturnictwo w celu rozpętania nowej wojny światowej nieuchronnie źle się skończy dla agresora” (Molotow), uderza poczucie przez wagę wojskowej siły obozu po-koju i demokracji nad siłami agresji i wojny.

Ta słuszna polityka znajduje poparcie nie tylko narodów obozu pokoju, obejmujących 900 milionów ludzi na

jednej trzeciej kuli ziemskiej, lecz i u szerokiego mas ludowych w krajach kapitalistycznych.

Toteż imperialiści obawiają się, że rosnące z każdym dniem sympatia narodów całego świata do krajów obozu pokoju i demokracji zagrazi ich ustrojowi. Dlatego montują agresywne pakiety, dając im usiłując stworzyć nowe ognisko wojny w rejonie Tajwanu.

Sesja Rady Najwyższej dokonała realnej oceny niebezpieczeństw, jakie dla sprawy pokoju stanowią te agresywne poczynania kierowniczych kół obozu imperializmu. Molotow podkreślił wyraźnie, że narody milujące pokój nie mogą przyglądać się obojętnie tego rodzaju poczynaniom agresorów, że w razie ratyfikowania układów paryskich będą musieli podjąć konkretne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa całemu naszemu obozowi. Do tych poczynanie należy zaliczyć i utworzenie zjednoczonego dowództwa wojskowego.

Polityce agresji Związek Radziecki przeciwstawia politykę pokojowego współistnienia dwóch systemów. Wraz z tym był apel przewodniczącego Rady Ministrów Bułganina o jak najszybszy rozwój stosunków handlowych między wszystkimi krajami — bez barier i ograniczeń. apel Rady Najwyższej ZSRR o wyinięcie delegacji parlamentarnej w celu poznania się i wzajemnego porozumienia. Wyrazem tego

był również wywiad sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa, udzielony dziennikarzom amerykańskim.

GŁOS NARODÓW EUROPY

W dniach 6-7 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie delegacji wyłonionej przez europejską konferencję dla rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w Paryżu w grudniu ub. roku, z przedstawicielami ZSRR i krajów demokracji ludowej. W spotkaniu tym wzięło udział 51 delegatów, w większości parlamentarzystów, z 15 państw.

W jednogłośnie podjętej uchwale uczestnicy spotkania wypowiedzieli się przeciwko wszelkiej remilitaryzacji Niemiec i wysunęli pod adresem mocarstw okupujących Niemcy „zasadnicze punkty, na podstawie których w chwili obecnej może być osiągnięte porozumienie: Jednoczesne wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych i kontrolowanych wyborów, poszanowanie uchwał poczdamskich.

Celem tych propozycji, jest pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, zapewnienie bezpieczeństwa w Europie i zjednoczenie narodu i państwa niemieckiego.

Jakkolwiek propozycje, wysunęte przez tę konferencję, nie mają charakteru oficjalnego, jednakże mogą stano-

wić płaszczyznę dla ewentualnych rokowań między rządami. Te propozycje, opierając się na realnej ocenie układu sił zarówno w samych Niemczech, jak i w całej Europie, w poważnym stopniu mogą złagodzić napięcie sytuacji międzynarodowej, zbliżyć w sprawie niemieckiej Wschód z Zachodem.

KRYZYS PARYSKI

Dnia 5 bm. francuskie Zgromadzenie Narodowe 319 głosami przeciwko 293 odmówiło ratyfikacji układu o zaufaniu, wobec czego złożył on na ręce prezydenta Coty dymisję swego rządu.

UPADEK rządu Mendes-France'a był wielką niespodzianką dla polityków ze chodnio — europejskich. Ze wszystkich bowiem 20 dotychczasowych rządów powojennych we Francji pozycja Mendes-France'a była początkowo najsłabsza. Wypowiadając się przeciwko wojnie indochińskiej i doprowadzając do rozejmu w Wietnamie, występując za uniezależnieniem się Francji, choćby w minimalnym stopniu, od polityki Waszyngtonu, a za rokowaniami ze Związkiem Radzieckim zyskał on poparcie olbrzymiej większości ugrupowań parlamentar-

Ale nie długo cieszył się Mendes-France tym poparciem. Narod francuski odmówił mu wotum zaufania znacząco wcześniej, niż to uczynił parlament.

Kryzys rządowy we Francji jest przykładem niespodzianką dla kół imperialistycznych. Do nich należy w pierwszym rzędzie klika adenaurowska. W Niemczech zachodnich z nową siłą rozwija się ruch przeciwko remilitaryzacji, za zjednoczeniem, przeciwko polityce wojny. Nic więc dziwnego, że kryzys paryski stawia w trudnej sytuacji kierownictwo rządu w Bonn, a ratyfikację układów paryskich pod znakiem zapytania. Jeszcze żywszą reakcję wywołał upadek Mendes-France'a w amerykańskich kołach rządowych. Agencja AFP pisze na ten temat:

„Waszyngton stwierdza, że Francja nie odegrała pierwszorzędnej roli w rozpatrywaniu sytuacji w rejonie Formozu, obawia się również że upadek Mendes-France'a może opóźnić ratyfikację układów paryskich przez Radę Republiki”.

Nazajutrz po złożeniu dymisji przez Mendes-France'a prezydent Republiki Rene Coty powierzył mu siłą utworzenia rządu A. Pinay'owi (niezależny republikanin). Nie mogąc jednak pozyskać dla siebie większości parlamentarnej 10. bm. złożył rezygnację z tworzenia rządu. Z kolei prezydent Coty powierzył tę misję przewod-

Dyskusja naukowa nad zagadnieniami budownictwa okrętowego NRD

Przemysł okrętowy stanowi ważną gałąź produkcji eksportowej NRD. W związku z tym zwraca się duża uwaga na nieustanne doskonalenie jego pracy. Konieczność tego została podkreślona m. in. na IV Zjeździe SED.

Niedawno aktywność naukowo-techniczny przemysłu okrętowego NRD wystąpił z ciekawą inicjatywą kolektywnego przeanalizowania szeregu węzłowych zagadnień budowy statków. Mianowicie zaproponowano zorganizowanie szeregu zebrań dyskusyjnych z odpowiednimi referatami, które skupiać około 1000 aktywnych przemysłowców i inżynierów z różnych okręgów i województw.

Pierwsza narada tego typu odbyła się we wrześniu 1954 r. w Stoczni „Neptun” w Rostoku. Referat na temat stateczności i rentowności trawlera „ROS 205” wygłosił inż. W. Kiewitz, dyrektor techniczny stoczni Stralsund, która buduje serię statków rybackich. Referat ten oparty był na obszernej bazie danych praktycznych autorów, którzy w tym celu odbyli specjalny rejs badawczy na tym statku.

Druga narada, która odbyła się w październiku 1954 r. poświęcona była analizie porównawczej budownictwa okrętowego w krajach kapitalistycznych i socjalistycznych. Referował inż. Geist z Warnemünde. W dyskusji omówiono obszernie m. in. bieżące zagadnienia przemysłu okrętowego NRD oraz jego trudności, jak również możliwości ich przezwyciężenia przez dalsze doskonalenie technologii produkcji i organizacji pracy.

Z historii rybołówstwa (X)

Zakonnicy oliwscy poławali na Zatoce Gdańskiej

WIEK XI i XII były okresem rozprzestrzeniania się życia klasztoru w Europie zachodniej, na wschód od Łaby na obszar zamieszkiwany wówczas przez Słowian. Zakonnicy byli częścią nie widzieli przez miejscowych księży, ponieważ uważali ich za heretyków, a nie za chrześcijan, a znając języki obce, przyczyniali się do nawiązywania kontaktów z innymi krajami.

Jednym z istotnych warunków istnienia klasztorów była możliwość zaopatrywania się w ryby na czas długotrwałych i ciężkich przebiegów. Tak więc i klasztory nad Zatoką Gdańską oraz w innych rejonach ubiegały się o nadanie im przywilejów rybołówczych. Przykładem tego były też omawiane już przy tej okazji klasztory nad Zatoką Gdańską i Zalewem Szczecińskim (patrz odcinek IV).

SPOŚRÓD klasztorów założonych nad Zatoką Gdańską, najstarszy był klasztor oliwski. Już w przywileju księcia Sambora I z roku 1178 klasztor ten otrzymał prawo wykonywania wolnego (od danin) rybołówstwa na Zatoce Gdańskiej i Zalewie Wiślanym z zastosowaniem wszelkich narzędzi połowu. Bogatszy znacznie w potęgę o rybołówstwo jest ten zwany „wielkim przywilejem” księcia Świętopelka z roku 1232. Zgodnie z jego treścią, klasztorowi nadano brzoza morską od potoku Swina do ujścia Wisły wraz z prawem połowu ryb, zbierania bursztynu, przedmiotów wyrzucanych przez morze itp.

Ponadto klasztor uprawniony został do połowu w Zatoce Puckiej z wyjątkiem śledzia, który miał zostać wyłączną własnością księcia. Dalej nadano klasztorowi prawo połowu na jeziorze Prawnickim oraz połowu śledzia na pełnym morzu przy pomocy jednej łodzi.

Mimo niedociągnięć ze strony »Dalmoru« pływające „porty rybackie” w terminie opuszczają Gdańską Stocznie Remontową

Na olbrzymim doku potężny maszyn kadłuba. Na burcie napis: „Fryderyk Chopin”. Tuż obok, przy nabrzeżu stoi drugi statek — „Morska Wola”. Przy obu parowcach jak małe wydają się trawlerzy.

Jesteśmy w Gdańskiej Stoczni Remontowej. O remontach jednostek „Dalmoru” rozmawiam z jego zastępcą Leonem SŁUPSKIM.

„Morska Wola” zeszła już z doku. Dokonano już przeglądu, konserwacji i naprawy części podwodnej kadłuba, a obecnie robotnicy pracują przy generalnym remoncie silników pomocniczych oraz wykonują próby silnika głównego. Pozostały jeszcze tylko końcowe prace konserwacyjne, m. in. malowanie całego statku — i remont będzie zakończony.

„Morska Wola” — mówi Leon Słupski — ma być gotowa na 20 marca, ale nie będziemy jej tak długo trzymać. Mamy w tym miesiącu konferencję partyjno-ekonomiczną i chcemy na jej czesie

Wróciły z wyprawy doświadczalnej na Kanał La Manche

W dniu 9 bm. powróciły z Kanału La Manche dwa superkutry „Arki” — „Gdy 196” z szyprem Wolanowskim i „Gdy 205” z szyprem Gilewiczem, które dokonywały tam prób połowów tula pelagicznego typu Larsena.

Mimo złych warunków atmosferycznych żeglarski zebrały obfite materiały doświadczalne z zaciągów dokonywanych nowym sprzętem. Na ogół wyprawa dała wyniki pozytywne.

wcześniej oddać ten statek do eksploatacji.

— Oczywiście, jeśli „Dalmor” nie zrobi nam niespodzianki i nie nadeśle zlecenia na dodatkowe prace! — dorzuca inż. Krzyżanowski.

— Oni to potrafią — kontynuuje z uśmiechem — najpierw ustala się dokładne harmonogramy pracy na statku przekazanym nam do remontu, oblicza się konieczną ilość roboczogodzin i kiedy my jesteśmy już w trakcie pracy, nadejdzie nowe zlecenie: zrobić jeszcze to i to. Załamuje to wszystkie plany i — oczywiście — przedłuża termin oddania jednostki. A później są narzekania, że remont wykonany nieterminowo. Mamy przykłady. Na „Pokuć” remont miał być zakończony 15 lutego, tymczasem dzisiaj właśnie otrzymaliśmy dodatkowe zlecenie. Cały harmonogram bierze w łeb. Czy nie można od razu się zdecydować, co na danym statku trzeba zrobić?

W TYM ROKU JEST LEPIEJ

— Trzeba jednak powiedzieć — wtrąca Słupski — że w tym roku „Dalmor” o wiele lepiej przygotował swoje statki do remontu. Jedynie zastrzeżenia może budzić „Chopin”, który sprawia nam, wskutek niedbalstwa dalmorowców, wiele kłopotu.

Cóż się okazuje? Statek, który przychodzi do remontu, nie może posiadać w tankach ropy. Tymczasem na „Chopinie” jest w tej chwili około 100 ton tego paliwa i trzeba je przetankowywać. Tanki na „Chopinie” mają przecieki i trzeba je wyremontować, dlatego właśnie muszą być puste.

— Najgorsze jest jednak to, że nie mamy z kim się tej sprawie porozumieć. Powinni być tu, na miejscu inspektorzy „Dalmoru”, lecz my ich bardzo rzadko widzimy. A przecież potrzebni nam są bardzo pilnie, gdyż trzeba taką czy inną sprawę uzgodnić. Taka praca inspektorów jest również wielką pomocą, gdyż hamuje nam często pracę.

„Chopin” stoi teraz na dokach. Dokonuje się na nim przegląd i konserwacja kadłuba,

Tysiąc ton materiałów wartości 65 mln. zł »znaleziono« w Stoczni Gdańskiej

Ok. tysiąca ton blach, kabli, metali kolorowych wyrobów hutniczych i nitów niepotrzebnych Stoczni Gdańskiej, a bardzo poszukiwanych przez inne fabryki przemysłu maszynowego, „znaleziono” w ub. r. w magazynach tej stoczni społeczne komisje kontroli gospodarki materiałowej. Jak obliczono, wartość tych materiałów wynosiła ok. 65 mln. zł.

Równocześnie komisje, przeprowadzając kontrole, ujawniły w wydziałach produkcyjnych stoczni wiele wartościowych materiałów nigdzie nie zarejestrowanych. Były to blachy, konstrukcje, silniki elektryczne, szlifarki. W wydziałach wyposażenia odkryto dziesiątki metrów kabli, części do maszyn, żołądka kulkowe itp.

Zorganizowano „wystawę” remanentów. Przedstawiciele 40 zakładów pracy z całego kraju zainteresowali się tą wystawą i zakupili w czasie jej trwania poważne ilości materiałów.

Ogółem w ub. r. Stocznia Gdańska upełniła nadmierne zapasy materiałowe wartości ok. 27 mln. zł.

steru, śruby i urządzeń kotłowniczych oraz próby tanków.

TO ZASŁUGA PRZODUJĄCYCH BRYGAD

Na „Chopinie” rozpoczęto również prace nad przebudową jednej ławki na zamrażalnię ryb. Urządzenie to umożliwi przywożenie z dalekich łowisk świeżego surowca.

W stoczni znajdują się jeszcze 4 trawlerzy dalmorowskie. Trawler „Pokuć” jak już pisaliśmy ze względu na dodatkowe prace, będzie miał remont przedłużony. Na „Redze” przewiduje się skrócenie terminu zakończenia remontu (termin — 5 maja br.), „Radunia” oddana będzie planowo 5 maja br., a „Polux” — 30 marca br.

— Ze remonty u nas przebiegają obecnie planowo i rytmicznie, jest to duża zasługa ludzi. Przeprowadzają w nas dział elektryczny z przodującą brygadą elektryków Zory. Na wyróżnienie zasługują także brygady jak silnikowa Rasowskiego i Beńkowskiego, instalacji okrętowych Jasza, Ślusarska Łańskiego i konserwatorska Sobczaka. Wszystkie wykonują przeciętnie od 170 do 200 proc. normy.

ZAWODZI TYLKO GŁÓWNY MECHANIK

Miałem już opuścić stocznik, kiedy odezwał się Słupski:

— Chwileczkę redaktorze.

Troska o potrzeby pracowników wywołała wzrost popularności organizacji związkowej

Trzeba powiedzieć otwarcie — przez długi czas organizacja związkowa w porcie gdańskim miała bardzo liczne braki w swojej pracy. Przede wszystkim aktywność związkowa nie trzymała się sprawy bytowej załogi. Nic też dziwnego, że wielu portowców, nie widząc korzyści z przynależenia do związku zawodowego, pozostawiali go za szeregami związkowymi.

Zmiana na lepsze nastąpiła w II połowie ub. roku, kiedy dokonano zmiany Rady Zakładowej. Na jej czele stanął ob. Gnievkowski, który zwrócił należytą uwagę na problemy bytowe portowców. Dzięki temu zaczął wzrastać autorytet organizacji, coraz więcej pracowników i robotników zaczęło wypełniać deklarację o wstąpieniu do Związku Zawodowego Pracowników Żegluga.

Dużym osiągnięciem Rady Zakładowej jest ostatnio polepszenie warunków mieszkaniowych 22 rodzin portowców. Z funduszu własnych wyremontowano w końcu ub. roku były dom marynarzy w Nowym Porcie, który przebudowano jednocześnie na mieszkanie rodzinne. Między innymi wprowadził się do tego domu, do nowego 2-pokojowego mieszkania ob. Martuszewski, który dłuższy czas daleko zabiegał o przydział mieszkania.

Obecnie Rada Zakładowa wnikliwie analizuje i czyni wysiłki, by szybko zrealizować wnioski zgłoszone przez portowców na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Grupa robotników z zakładowego gospodarstwa rolnego Bielsko otrzymała odpowiednio wyposażone hotele robotnicze, w którym mieszka. Część robotników w porcie otrzymała odzież ochronną, a dla 12 osobowej grupy przedowników pracy zapewniono bezpłatny 2-tygodniowy pobyt w Karpaczu.

Troska o sprawy bytowe pracowników przyczyniła się do wzrostu popularności organizacji związkowej. Wymownym tego świadectwem jest wstąpienie w szeregach związkowe w czasie od 18 do 20 stycznia br. około 200 osób.

Chciałbym, żebyście jeszcze napisali o naszych wewnętrznych bolączkach. Bo pomyśleliście sami, już od dwóch tygodni nie bijemy się o dostarczenie nam sprężonego powietrza. Niestety, dział głównego mechanika i inwestycyjny zaniedbują tę sprawę, przez co opóźniają poważnie prace na wielu statkach. Z działem głównego mechanika mamy dużo kłopotów. Weźmy choćby jeszcze taki wypadek. Jak były mrozy, zamazały nam przewody z acetylenem i obojętnie działu gł. mecha. nika było je odmrażać. Przy stapieniu jednak do tej pracy dopiero o godz. 7, tj. wtedy kiedy przychodził już do roboty praczek. Efekt — kilkanaście godzin dziennie przestoju. Mówię to, by w przyszłości — a niewątpliwie mrozy jeszcze będą — uniknąć podobnych błędów.

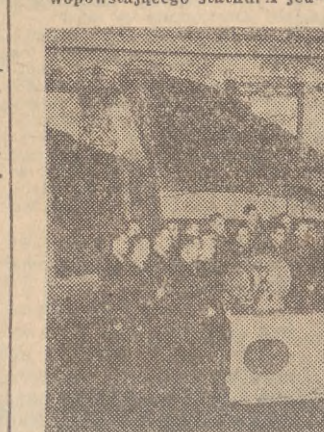
CZ. STANKIEWICZ

Tam, gdzie wczoraj jeszcze zagrożone było życie dziś można pracować bezpiecznie

Gdańscy stocznioownicy polepszają warunki swej pracy

Nie łatwo jest przewrócić na drugą stronę metalową konstrukcję podwójnego dna nowopowstałego statku. A jed-

nej gabinet sanitarno-higieniczny dla kobiet zatrudnionych w Stoczni Gdańskiej. O cel-



Gabinet DHP w Stoczni Gdańskiej dysponuje wykwalifikowaną kadrą instruktorów oraz licznymi pomocami naukowymi.

Na zdjęciu: Pracownicy stoczni podczas szkolenia w sali wykładowej.

nak to konieczne. Zwiększając ramion suwnicy stalowe litry napędzają się stopniowo pod kilkusetkrotnym ciężarem. Uważne spojrzenia robotników siedzących z niepokojem ostrze brzozy żelaznych płyt. Czy aby nie przetrąca one lin? Czy nie runie w dół ciężar miazdzący pod sobą ludzi?

Po paru godzinach pracy w zamkniętym zbiorniku lub w zakamarkach podwójnego dna statku powietrze staje się trudne do znieśnienia. Brak tlenu utrudnia pracę płuć i serca. Ciało pokrywa pot. Trzeba chociaż na chwilę wyjść na świeże powietrze, odetchnąć pełną piersią i ożewić się.

Troska o człowieka, o warunki jego pracy jest — w parze z walką o plany produkcyjne — naczelnym zadaniem dyrekcji i kierownictwa Stoczni Gdańskiej.

Rezultaty tego są widoczne dosłownie na każdym kroku. Bo nawet 8,500 m. kw. ulic, po których chodzą i jeżdżą robotnicy, otrzymała nową, lub ulepszoną nawierzchnię, a ponadto 500 m. kw. stanowisk roboczych zabudowano i przystosowano do łatwiejszej pracy.

Oto jesteśmy w kadłubowni. Jeszcze w ub. roku o tej porze robotnikom kosztowały ręce przy narzędziach. Obecnie z założonych instalacji centralnego ogrzewania promieniują przyjemne ciepło.

Przejdźmy z kolei do wnętrza. Kiedyś unosiły się tu obłoki pary wodnej, powodując wilgoć. Drzewo znajdujące się pod działaniem pary wydzielalo nieprzyjemny ziew — naturalna i sztuczna wentylacja stwarza doskonałe warunki klimatyczne. Podobnie jest w laboratoriach chemicznych.

Robotnicy zatrudnieni w zamkniętych pomieszczeniach również nie potrzebują wychodzić na zewnątrz dla zachwycenia świeżego powietrza. Dostarczają im go pod dostatkami przenośne wentylatory, usuwając równocześnie powietrze zużyte.

BEZPIECZNA PRACA POWIEKSZA WYDAJNOŚĆ

Troska o człowieka przejawia się również w sprawach bytowych.

Oto np. powstałe już trze-

Produkują armatury dla naszych statków



Państwowe Zakłady Armatury Specjalnych w Magdeburgu dostarczają stoczniom polskim armatury okrętowych.

Na zdjęciu: Robotnik Willi Cossebaum troskliwie pakuje armatury, przeznaczone dla polskiej okrętowni.

Fot. — CAF

DOTYCHCZAS I OBECNIE

W oddziale wynalazczości wiele jest takich aktów, w których obok szkieletów orientacyjnych znajdują się opisy techniczne wynalazków lub ulepszeń i korzyści, jakie osiąga się dzięki nim.

Słowa „dotychczas” i „obecnie” nabierają tu specjalnej wymowy, wskazują bowiem, że minął czas, gdy często zagrożone było zdrowie, lub nawet życie ludzkie podczas wykonywania pewnych czynności.

„Dotychczas” — czytamy w opisie stosowanego już pomysłu inżyniera EDMONDA ZIM NACHA — uziemniacz przy wysokim napięciu zakładano ręcznie co groziło porażeniem prądem. Przez zmiany konstrukcji uziemniacza i zastosowanie drabiny izolacyjnej niebezpieczeństwo przestało istnieć.

Duże było również ryzyko porażenia prądem podczas przecinania podziemnych przewodów instalacji elektrycznej przy ich napawie lub konserwacji. Niewiódł bowiem nigdy czy odkopany, kabel jest właściwy i czy jest wyładowanie spod niego. Dzięki wprowadzeniu nowego przyrządu pomysłu inż. Witolda Słowińskiego i elektryka Edwarda Olszewskiego pracę tę można wykonywać już bezpiecznie.

„Dotychczas” — mówi opis do maski spawalniczej, usprawnionej przez technika BHP Bernarda Januszewskiego — przy oczyszczaniu spawalniczym ze szlaku odpyśdki mogły zranic oczy. Obecnie — oczy chronione są przez zastosowanie dodatkowej szybki w górnej części maski.

Oczyszczanie odlewów żelaznych, narzędzi rur itp. wykonywano dotychczas w przestarzałym piaskownicy, przez co obsługa była w znacznym stopniu narażona na zatrucie pyłem piaskowym. Dzięki inicjatywie grupy inżynierów technicznych piaskownica została unowocześniona i zmechanizowana.

(ciet)

Nowy numer »Techniki i Gospodarki Morskiej«

Główną pozycję nowego, lutowego numeru „Techniki i Gospodarki Morskiej” stanowi obszerny artykuł B. Racinińskiego i S. Perkowskiego o węglowach 5000 tów, budowanych przez Stocznie Gdańską. Należą do nich m. in. statki „Szczecin” i „Gdańsk”, które w końcu ubiegłego roku zostały przekazane do eksploatacji Polskiej Marynarce Handlowej.

Z zagadnień nautyki i praktyki morskiej znajdujemy drugą część artykułu kpt. ż. W. B. GLADYSZA O ŻEGLUDZE W STRZELCACH, który niewątpliwie zainteresuje naszych nawigatorów pływających na statkach linii chińskiej.

W dziale poświęconym zagadnieniom ekonomicznym — eksportacyjnym J. ORZECHOWSKI omawia kierunki rozwoju rolnictwa gospodarczego na statkach PMH, a W. ANDRUSZKIEWICZ przedstawia niektóre istotne zagadnienia gospodarki statkowej w portach morskich.

Problematykę rybaków reprezentuje artykuł R. WISNIEWSKIEGO o przetwórstwie na statkach.

W kronice stowarzyszeń naukowych znajdujemy wzmianki o sesji KOMISJI PRAWA MORSKIEGO W WARSZAWIE, poświęconej zagadnieniom prawa morskiego w

świetle projektu kodeksu cywilnego, o sesji Ekspozytury Gdańskiej tejże komisji, poświęconej zagadnieniom wód terytorialnych w pracach ONZ oraz o działalności Terenowej SEKCJI FINANSÓW WYBRZEŻA PTE w Sopocie.

Z recenzji znajdujemy w numerze trójgłos o nowym zeszycie prac ekonomicznych Instytutu Morskiego, a z wymiany doświadczeń — notatkę o ciekawym pomysle racjonalizatorskim, dotyczącym bezdymnego spalania w kotłach płomieniowych. Ponadto w dziale słownictwa inżynierskiego omówiono niektóre terminy z zakresu sprzętu i dowodzenia. Numer uzupełnia przegląd dokumentacji Instytutu Morskiego oraz obszerny wykaz nowości wydawniczych.

W postaci specjalnej wkładki dołączono do omawianego numeru TGM „Projekt słownictwa komunikacji w lotnictwie”, opracowany przez Dział Słownictwa Technicznego Państwowych Wydawnictw Technicznych.



Redaktor ŚMIAŁO i szczerze rozmawia z czytelnikami

Mili czytelnicy!
Lubicie oglądać dobre filmy? Na pewno bardzo lubicie, ja również.
Oddaję jednak głos z kolei Wam, mili Czytelnicy.

„Dawniej raz w tygodniu przyjeżdżało do nas kino wiejskie ze Świnbna. Obecnie jednak my, mieszkańcy Sobieszewa, pozabawieni jesteśmy zupełnie tej jedynej rozrywki kulturalnej. Kierownik kina wiejskiego ze Świnbna ma trudności z przewiezieniem aparatury filmowej i mimo że za każdym razem zgłasza nowe filmy i chęć ich wyświetlania — Gromadzka Rada Narodowa wcale nie stara się o zapewnienie mu środka lokomocji, o co nie jest tak trudno, bo i GS w Sobieszewie i Spółdzielnia Rybacka w Świnbnie posiadają samochody i chętnie by je wypożyczyły do przewiezienia aparatury i obsługi kinowej.”

Jak widać, nie wszyscy obywatele naszego województwa lubią chodzić do kina. Członkowie GKN w Sobieszewie na pewno nie...
No, a tam, gdzie jest wiejskie kino stałe? Tam już chyba nie ma przeszłości?

„To, że żyją od bezustannego wycofywania boli, że nogi cierpią od niewygodnego siedzenia — to jest szcze nie. Najgorsze jest to, że chcąc zrozumieć coś z filmu, szczególnie polskiego, trzeba słyszeć dźwięk. Dźwięk z głośnika jest słaby i trochę niewyraźny, ale gdyby była cisza na sali, można by wytrzymać. Niestety... Z sąsiadującą przez ścianę gospody rozlegają się chóralne śpiewy, akordeon, orkiestry, przytupkiwania. Pszczółki, to duża wola przecieć, w niedzielę zawsze jest „prezentacja”, a można by je rozładować, wysłuchując film w dni świąteczne dwa razy.”

Można by — oczywiście — gdyby się ktoś tym zainteresował, i z tymi pijakami w gospodzie też by chyba coś można zrobić, zwłaszcza, że kino i gospoda mieszczą się w Domu Ludowym, przeznaczonym chyba przede wszystkim na kulturalne rozrywki.

Na zakończenie jeszcze obrazek dziecięcy. Równocześnie dostaliśmy dwa listy — z Gdyni i z Leboru — opisujące poranki niedzielne dla dzieci.

„Jest niedziela, godzina 11.30, przed kinem Goplana długi, ok. 100 m wąż dzieciarni od 5 do 15 lat, pragnącej nabyć bilety na poranek filmowy. Niezależnie od ogonka, przepięknego gadzieńdziej starszą osobą, u wejścia tłum dzieci i starszych, „szurmujących” wejście do kina. Szczupły personel żeński próbuje jakoś odprzeć te ataki. Starsi nie tylko nie pomagają, ale sami wprowadzają zamieszanie. Panuje prawo pięści i prawo silniejszego. Dzieci starsze wypychają młodsze i słabsze. Dziewczynki i dzieci małe z płaczem rejdurują z pola walki. Grupy bar dziej bojowych chłopców wdzierają się raz po raz do kina. O tym, żeby dziecko stojące w kolejce otrzymało bilet — nie ma w ogóle mowy.”

Można by przecieć i na poranek sprzedawać bilety w „Orbisie” lub zorganizować przedprzedaż dla szkół i przedszkoli. A przede wszystkim wyznaczyć od wszystkich, poczynając od dzieci — przestrzegania zasad kulturalnego współżycia z ludźmi. — Bo tam, gdzie panuje prawo pięści nie ma mowy o przyjemnej rozrywce, jaką kino być powinno.

Redaktor
„Śmiało i szczerze”



na fall 230,1 m
NIEDZIELA — 13. II. 1955 r.
9.40 — Aud. dla dzieci 10.20 — „Nowe nagrania” — aud. dla mł. i starsz. 10.30 — Piosenka i muzyka 11.00 — Notatnik kulturalny — lok. 11.20 — Koncert zyczeń — lok. 11.42 — „Kobiety nie mieknie walczą o pokój” — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał 12.04 — Wład. 12.10 — Wład. melodi. 12.20 — „Na swą kłopotliwą” 12.40 — Aud. dla wychowawców przed. 12.45 — Aud. dla mł. 13.00 — Program i komunikaty — lok. 13.05 — Program 13.10 — Fragment powieści pt. „Rosijski las” 13.30 — Aud. szkolna 14.00 — Wład. 14.05 — Informacje 14.09 — Kom. o stanie woj. 14.10 — Aud. szkolna 14.30 — Koncert solistów 15.00 — Koncert siatki 15.05 — „Pieśni i piosenki o miłości i rękach” 15.50 — Akt. felieton 16.00 — Koncert orkiestry Wybrzeża — lok. 16.20 — Problem dnia 16.25 — G. d. koncert 16.40 — Aby w świetle nie było ciemno” — lok. 16.50 — Pop. uwertury — lok. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego 17.30 — Rozmawiany ze studentami — lok. 17.50 — Muzyka 18.00 — Wład. 18.20 — Wład. 18.30 — Wład. 18.40 — Wład. 18.50 — Wład. 19.00 — Wład. 19.10 — Wład. 19.20 — Wład. 19.30 — Wład. 19.40 — Wład. 19.50 — Wład. 20.00 — Wład. 20.10 — Wład. 20.20 — Wład. 20.30 — Wład. 20.40 — Wład. 20.50 — Wład. 21.00 — Wład. 21.10 — Wład. 21.20 — Wład. 21.30 — Wład. 21.40 — Wład. 21.50 — Wład. 22.00 — Wład. 22.10 — Wład. 22.20 — Wład. 22.30 — Wład. 22.40 — Wład. 22.50 — Wład. 23.00 — Wład. 23.10 — Wład. 23.20 — Wład. 23.30 — Wład. 23.40 — Wład. 23.50 — Wład. 24.00 — Wład. 24.10 — Wład. 24.20 — Wład. 24.30 — Wład. 24.40 — Wład. 24.50 — Wład. 25.00 — Wład. 25.10 — Wład. 25.20 — Wład. 25.30 — Wład. 25.40 — Wład. 25.50 — Wład. 26.00 — Wład. 26.10 — Wład. 26.20 — Wład. 26.30 — Wład. 26.40 — Wład. 26.50 — Wład. 27.00 — Wład. 27.10 — Wład. 27.20 — Wład. 27.30 — Wład. 27.40 — Wład. 27.50 — Wład. 28.00 — Wład. 28.10 — Wład. 28.20 — Wład. 28.30 — Wład. 28.40 — Wład. 28.50 — Wład. 29.00 — Wład. 29.10 — Wład. 29.20 — Wład. 29.30 — Wład. 29.40 — Wład. 29.50 — Wład. 30.00 — Wład. 30.10 — Wład. 30.20 — Wład. 30.30 — Wład. 30.40 — Wład. 30.50 — Wład. 31.00 — Wład. 31.10 — Wład. 31.20 — Wład. 31.30 — Wład. 31.40 — Wład. 31.50 — Wład. 32.00 — Wład. 32.10 — Wład. 32.20 — Wład. 32.30 — Wład. 32.40 — Wład. 32.50 — Wład. 33.00 — Wład. 33.10 — Wład. 33.20 — Wład. 33.30 — Wład. 33.40 — Wład. 33.50 — Wład. 34.00 — Wład. 34.10 — Wład. 34.20 — Wład. 34.30 — Wład. 34.40 — Wład. 34.50 — Wład. 35.00 — Wład. 35.10 — Wład. 35.20 — Wład. 35.30 — Wład. 35.40 — Wład. 35.50 — Wład. 36.00 — Wład. 36.10 — Wład. 36.20 — Wład. 36.30 — Wład. 36.40 — Wład. 36.50 — Wład. 37.00 — Wład. 37.10 — Wład. 37.20 — Wład. 37.30 — Wład. 37.40 — Wład. 37.50 — Wład. 38.00 — Wład. 38.10 — Wład. 38.20 — Wład. 38.30 — Wład. 38.40 — Wład. 38.50 — Wład. 39.00 — Wład. 39.10 — Wład. 39.20 — Wład. 39.30 — Wład. 39.40 — Wład. 39.50 — Wład. 40.00 — Wład. 40.10 — Wład. 40.20 — Wład. 40.30 — Wład. 40.40 — Wład. 40.50 — Wład. 41.00 — Wład. 41.10 — Wład. 41.20 — Wład. 41.30 — Wład. 41.40 — Wład. 41.50 — Wład. 42.00 — Wład. 42.10 — Wład. 42.20 — Wład. 42.30 — Wład. 42.40 — Wład. 42.50 — Wład. 43.00 — Wład. 43.10 — Wład. 43.20 — Wład. 43.30 — Wład. 43.40 — Wład. 43.50 — Wład. 44.00 — Wład. 44.10 — Wład. 44.20 — Wład. 44.30 — Wład. 44.40 — Wład. 44.50 — Wład. 45.00 — Wład. 45.10 — Wład. 45.20 — Wład. 45.30 — Wład. 45.40 — Wład. 45.50 — Wład. 46.00 — Wład. 46.10 — Wład. 46.20 — Wład. 46.30 — Wład. 46.40 — Wład. 46.50 — Wład. 47.00 — Wład. 47.10 — Wład. 47.20 — Wład. 47.30 — Wład. 47.40 — Wład. 47.50 — Wład. 48.00 — Wład. 48.10 — Wład. 48.20 — Wład. 48.30 — Wład. 48.40 — Wład. 48.50 — Wład. 49.00 — Wład. 49.10 — Wład. 49.20 — Wład. 49.30 — Wład. 49.40 — Wład. 49.50 — Wład. 50.00 — Wład. 50.10 — Wład. 50.20 — Wład. 50.30 — Wład. 50.40 — Wład. 50.50 — Wład. 51.00 — Wład. 51.10 — Wład. 51.20 — Wład. 51.30 — Wład. 51.40 — Wład. 51.50 — Wład. 52.00 — Wład. 52.10 — Wład. 52.20 — Wład. 52.30 — Wład. 52.40 — Wład. 52.50 — Wład. 53.00 — Wład. 53.10 — Wład. 53.20 — Wład. 53.30 — Wład. 53.40 — Wład. 53.50 — Wład. 54.00 — Wład. 54.10 — Wład. 54.20 — Wład. 54.30 — Wład. 54.40 — Wład. 54.50 — Wład. 55.00 — Wład. 55.10 — Wład. 55.20 — Wład. 55.30 — Wład. 55.40 — Wład. 55.50 — Wład. 56.00 — Wład. 56.10 — Wład. 56.20 — Wład. 56.30 — Wład. 56.40 — Wład. 56.50 — Wład. 57.00 — Wład. 57.10 — Wład. 57.20 — Wład. 57.30 — Wład. 57.40 — Wład. 57.50 — Wład. 58.00 — Wład. 58.10 — Wład. 58.20 — Wład. 58.30 — Wład. 58.40 — Wład. 58.50 — Wład. 59.00 — Wład. 59.10 — Wład. 59.20 — Wład. 59.30 — Wład. 59.40 — Wład. 59.50 — Wład. 60.00 — Wład. 60.10 — Wład. 60.20 — Wład. 60.30 — Wład. 60.40 — Wład. 60.50 — Wład. 61.00 — Wład. 61.10 — Wład. 61.20 — Wład. 61.30 — Wład. 61.40 — Wład. 61.50 — Wład. 62.00 — Wład. 62.10 — Wład. 62.20 — Wład. 62.30 — Wład. 62.40 — Wład. 62.50 — Wład. 63.00 — Wład. 63.10 — Wład. 63.20 — Wład. 63.30 — Wład. 63.40 — Wład. 63.50 — Wład. 64.00 — Wład. 64.10 — Wład. 64.20 — Wład. 64.30 — Wład. 64.40 — Wład. 64.50 — Wład. 65.00 — Wład. 65.10 — Wład. 65.20 — Wład. 65.30 — Wład. 65.40 — Wład. 65.50 — Wład. 66.00 — Wład. 66.10 — Wład. 66.20 — Wład. 66.30 — Wład. 66.40 — Wład. 66.50 — Wład. 67.00 — Wład. 67.10 — Wład. 67.20 — Wład. 67.30 — Wład. 67.40 — Wład. 67.50 — Wład. 68.00 — Wład. 68.10 — Wład. 68.20 — Wład. 68.30 — Wład. 68.40 — Wład. 68.50 — Wład. 69.00 — Wład. 69.10 — Wład. 69.20 — Wład. 69.30 — Wład. 69.40 — Wład. 69.50 — Wład. 70.00 — Wład. 70.10 — Wład. 70.20 — Wład. 70.30 — Wład. 70.40 — Wład. 70.50 — Wład. 71.00 — Wład. 71.10 — Wład. 71.20 — Wład. 71.30 — Wład. 71.40 — Wład. 71.50 — Wład. 72.00 — Wład. 72.10 — Wład. 72.20 — Wład. 72.30 — Wład. 72.40 — Wład. 72.50 — Wład. 73.00 — Wład. 73.10 — Wład. 73.20 — Wład. 73.30 — Wład. 73.40 — Wład. 73.50 — Wład. 74.00 — Wład. 74.10 — Wład. 74.20 — Wład. 74.30 — Wład. 74.40 — Wład. 74.50 — Wład. 75.00 — Wład. 75.10 — Wład. 75.20 — Wład. 75.30 — Wład. 75.40 — Wład. 75.50 — Wład. 76.00 — Wład. 76.10 — Wład. 76.20 — Wład. 76.30 — Wład. 76.40 — Wład. 76.50 — Wład. 77.00 — Wład. 77.10 — Wład. 77.20 — Wład. 77.30 — Wład. 77.40 — Wład. 77.50 — Wład. 78.00 — Wład. 78.10 — Wład. 78.20 — Wład. 78.30 — Wład. 78.40 — Wład. 78.50 — Wład. 79.00 — Wład. 79.10 — Wład. 79.20 — Wład. 79.30 — Wład. 79.40 — Wład. 79.50 — Wład. 80.00 — Wład. 80.10 — Wład. 80.20 — Wład. 80.30 — Wład. 80.40 — Wład. 80.50 — Wład. 81.00 — Wład. 81.10 — Wład. 81.20 — Wład. 81.30 — Wład. 81.40 — Wład. 81.50 — Wład. 82.00 — Wład. 82.10 — Wład. 82.20 — Wład. 82.30 — Wład. 82.40 — Wład. 82.50 — Wład. 83.00 — Wład. 83.10 — Wład. 83.20 — Wład. 83.30 — Wład. 83.40 — Wład. 83.50 — Wład. 84.00 — Wład. 84.10 — Wład. 84.20 — Wład. 84.30 — Wład. 84.40 — Wład. 84.50 — Wład. 85.00 — Wład. 85.10 — Wład. 85.20 — Wład. 85.30 — Wład. 85.40 — Wład. 85.50 — Wład. 86.00 — Wład. 86.10 — Wład. 86.20 — Wład. 86.30 — Wład. 86.40 — Wład. 86.50 — Wład. 87.00 — Wład. 87.10 — Wład. 87.20 — Wład. 87.30 — Wład. 87.40 — Wład. 87.50 — Wład. 88.00 — Wład. 88.10 — Wład. 88.20 — Wład. 88.30 — Wład. 88.40 — Wład. 88.50 — Wład. 89.00 — Wład. 89.10 — Wład. 89.20 — Wład. 89.30 — Wład. 89.40 — Wład. 89.50 — Wład. 90.00 — Wład. 90.10 — Wład. 90.20 — Wład. 90.30 — Wład. 90.40 — Wład. 90.50 — Wład. 91.00 — Wład. 91.10 — Wład. 91.20 — Wład. 91.30 — Wład. 91.40 — Wład. 91.50 — Wład. 92.00 — Wład. 92.10 — Wład. 92.20 — Wład. 92.30 — Wład. 92.40 — Wład. 92.50 — Wład. 93.00 — Wład. 93.10 — Wład. 93.20 — Wład. 93.30 — Wład. 93.40 — Wład. 93.50 — Wład. 94.00 — Wład. 94.10 — Wład. 94.20 — Wład. 94.30 — Wład. 94.40 — Wład. 94.50 — Wład. 95.00 — Wład. 95.10 — Wład. 95.20 — Wład. 95.30 — Wład. 95.40 — Wład. 95.50 — Wład. 96.00 — Wład. 96.10 — Wład. 96.20 — Wład. 96.30 — Wład. 96.40 — Wład. 96.50 — Wład. 97.00 — Wład. 97.10 — Wład. 97.20 — Wład. 97.30 — Wład. 97.40 — Wład. 97.50 — Wład. 98.00 — Wład. 98.10 — Wład. 98.20 — Wład. 98.30 — Wład. 98.40 — Wład. 98.50 — Wład. 99.00 — Wład. 99.10 — Wład. 99.20 — Wład. 99.30 — Wład. 99.40 — Wład. 99.50 — Wład. 100.00 — Wład. 100.10 — Wład. 100.20 — Wład. 100.30 — Wład. 100.40 — Wład. 100.50 — Wład. 101.00 — Wład. 101.10 — Wład. 101.20 — Wład. 101.30 — Wład. 101.40 — Wład. 101.50 — Wład. 102.00 — Wład. 102.10 — Wład. 102.20 — Wład. 102.30 — Wład. 102.40 — Wład. 102.50 — Wład. 103.00 — Wład. 103.10 — Wład. 103.20 — Wład. 103.30 — Wład. 103.40 — Wład. 103.50 — Wład. 104.00 — Wład. 104.10 — Wład. 104.20 — Wład. 104.30 — Wład. 104.40 — Wład. 104.50 — Wład. 105.00 — Wład. 105.10 — Wład. 105.20 — Wład. 105.30 — Wład. 105.40 — Wład. 105.50 — Wład. 106.00 — Wład. 106.10 — Wład. 106.20 — Wład. 106.30 — Wład. 106.40 — Wład. 106.50 — Wład. 107.00 — Wład. 107.10 — Wład. 107.20 — Wład. 107.30 — Wład. 107.40 — Wład. 107.50 — Wład. 108.00 — Wład. 108.10 — Wład. 108.20 — Wład. 108.30 — Wład. 108.40 — Wład. 108.50 — Wład. 109.00 — Wład. 109.10 — Wład. 109.20 — Wład. 109.30 — Wład. 109.40 — Wład. 109.50 — Wład. 110.00 — Wład. 110.10 — Wład. 110.20 — Wład. 110.30 — Wład. 110.40 — Wład. 110.50 — Wład. 111.00 — Wład. 111.10 — Wład. 111.20 — Wład. 111.30 — Wład. 111.40 — Wład. 111.50 — Wład. 112.00 — Wład. 112.10 — Wład. 112.20 — Wład. 112.30 — Wład. 112.40 — Wład. 112.50 — Wład. 113.00 — Wład. 113.10 — Wład. 113.20 — Wład. 113.30 — Wład. 113.40 — Wład. 113.50 — Wład. 114.00 — Wład. 114.10 — Wład. 114.20 — Wład. 114.30 — Wład. 114.40 — Wład. 114.50 — Wład. 115.00 — Wład. 115.10 — Wład. 115.20 — Wład. 115.30 — Wład. 115.40 — Wład. 115.50 — Wład. 116.00 — Wład. 116.10 — Wład. 116.20 — Wład. 116.30 — Wład. 116.40 — Wład. 116.50 — Wład. 117.00 — Wład. 117.10 — Wład. 117.20 — Wład. 117.30 — Wład. 117.40 — Wład. 117.50 — Wład. 118.00 — Wład. 118.10 — Wład. 118.20 — Wład. 118.30 — Wład. 118.40 — Wład. 118.50 — Wład. 119.00 — Wład. 119.10 — Wład. 119.20 — Wład. 119.30 — Wład. 119.40 — Wład. 119.50 — Wład. 120.00 — Wład. 120.10 — Wład. 120.20 — Wład. 120.30 — Wład. 120.40 — Wład. 120.50 — Wład. 121.00 — Wład. 121.10 — Wład. 121.20 — Wład. 121.30 — Wład. 121.40 — Wład. 121.50 — Wład. 122.00 — Wład. 122.10 — Wład. 122.20 — Wład. 122.30 — Wład. 122.40 — Wład. 122.50 — Wład. 123.00 — Wład. 123.10 — Wład. 123.20 — Wład. 123.30 — Wład. 123.40 — Wład. 123.50 — Wład. 124.00 — Wład. 124.10 — Wład. 124.20 — Wład. 124.30 — Wład. 124.40 — Wład. 124.50 — Wład. 125.00 — Wład. 125.10 — Wład. 125.20 — Wład. 125.30 — Wład. 125.40 — Wład. 125.50 — Wład. 126.00 — Wład. 126.10 — Wład. 126.20 — Wład. 126.30 — Wład. 126.40 — Wład. 126.50 — Wład. 127.00 — Wład. 127.10 — Wład. 127.20 — Wład. 127.30 — Wład. 127.40 — Wład. 127.50 — Wład. 128.00 — Wład. 128.10 — Wład. 128.20 — Wład. 128.30 — Wład. 128.40 — Wład. 128.50 — Wład. 129.00 — Wład. 129.10 — Wład. 129.20 — Wład. 129.30 — Wład. 129.40 — Wład. 129.50 — Wład. 130.00 — Wład. 130.10 — Wład. 130.20 — Wład. 130.30 — Wład. 130.40 — Wład. 130.50 — Wład. 131.00 — Wład. 131.10 — Wład. 131.20 — Wład. 131.30 — Wład. 131.40 — Wład. 131.50 — Wład. 132.00 — Wład. 132.10 — Wład. 132.20 — Wład. 132.30 — Wład. 132.40 — Wład. 132.50 — Wład. 133.00 — Wład. 133.10 — Wład. 133.20 — Wład. 133.30 — Wład. 133.40 — Wład. 133.50 — Wład. 134.00 — Wład. 134.10 — Wład. 134.20 — Wład. 134.30 — Wład. 134.40 — Wład. 134.50 — Wład. 135.00 — Wład. 135.10 — Wład. 135.20 — Wład. 135.30 — Wład. 135.40 — Wład. 135.50 — Wład. 136.00 — Wład. 136.10 — Wład. 136.20 — Wład. 136.30 — Wład. 136.40 — Wład. 136.50 — Wład. 137.00 — Wład. 137.10 — Wład. 137.20 — Wład. 137.30 — Wład. 137.40 — Wład. 137.50 — Wład. 138.00 — Wład. 138.10 — Wład. 138.20 — Wład. 138.30 — Wład. 138.40 — Wład. 138.50 — Wład. 139.00 — Wład. 139.10 — Wład. 139.20 — Wład. 139.30 — Wład. 139.40 — Wład. 139.50 — Wład. 140.00 — Wład. 140.10 — Wład. 140.20 — Wład. 140.30 — Wład. 140.40 — Wład. 140.50 — Wład. 141.00 — Wład. 141.10 — Wład. 141.20 — Wład. 141.30 — Wład. 141.40 — Wład. 141.50 — Wład. 142.00 — Wład. 142.10 — Wład. 142.20 — Wład. 142.30 — Wład. 142.40 — Wład. 142.50 — Wład. 143.00 — Wład. 143.10 — Wład. 143.20 — Wład. 143.30 — Wład. 143.40 — Wład. 143.50 — Wład. 144.00 — Wład. 144.10 — Wład. 144.20 — Wład. 144.30 — Wład. 144.40 — Wład. 144.50 — Wład. 145.00 — Wład. 145.10 — Wład. 145.20 — Wład. 145.30 — Wład. 145.40 — Wład. 145.50 — Wład. 146.00 — Wład. 146.10 — Wład. 146.20 — Wład. 146.30 — Wład. 146.40 — Wład. 146.50 — Wład. 147.00 — Wład. 147.10 — Wład. 147.20 — Wład. 147.30 — Wład. 147.40 — Wład. 147.50 — Wład. 148.00 — Wład. 148.10 — Wład. 148.20 — Wład. 148.30 — Wład. 148.40 — Wład. 148.50 — Wład. 149.00 — Wład. 149.10 — Wład. 149.20 — Wład. 149.30 — Wład. 149.40 — Wład. 149.50 — Wład. 150.00 — Wład. 150.10 — Wład. 150.20 — Wład. 150.30 — Wład. 150.40 — Wład. 150.50 — Wład. 151.00 — Wład. 151.10 — Wład. 151.20 — Wład. 151.30 — Wład. 151.40 — Wład. 151.50 — Wład. 152.00 — Wład. 152.10 — Wład. 152.20 — Wład. 152.30 — Wład. 152.40 — Wład. 152.50 — Wład. 153.00 — Wład. 153.10 — Wład. 153.20 — Wład. 153.30 — Wład. 153.40 — Wład. 153.50 — Wład. 154.00 — Wład. 154.10 — Wład. 154.20 — Wład. 154.30 — Wład. 154.40 — Wład. 154.50 — Wład. 155.00 — Wład. 155.10 — Wład. 155.20 — Wład. 155.30 — Wład. 155.40 — Wład. 155.50 — Wład. 156.00 — Wład. 156.10 — Wład. 156.20 — Wład. 156.30 — Wład. 156.40 — Wład. 156.50 — Wład. 157.00 — Wład. 157.10 — Wład. 157.20 — Wład. 157.30 — Wład. 157.40 — Wład. 157.50 — Wład. 158.00 — Wład. 158.10 — Wład. 158.20 — Wład. 158.30 — Wład. 158.40 — Wład. 158.50 — Wład. 159.00 — Wład. 159.10 — Wład. 159.20 — Wład. 159.30 — Wład. 159.40 — Wład. 159.50 — Wład. 160.00 — Wład. 160.10 — Wład. 160.20 — Wład. 160.30 — Wład. 160.40 — Wład. 160.50 — Wład. 161.00 — Wład. 161.10 — Wład. 161.20 — Wład. 161.30 — Wład. 161.40 — Wład. 161.50 — Wład. 162.00 — Wład. 162.10 — Wład. 162.20 — Wład. 162.30 — Wład. 162.40 — Wład. 162.50 — Wład. 163.00 — Wład. 163.10 — Wład. 163.20 — Wład. 163.30 — Wład. 163.40 — Wład. 163.50 — Wład. 164.00 — Wład. 164.10 — Wład. 164.20 — Wład. 164.30 — Wład. 164.40 — Wład. 164.50 — Wład. 165.00 — Wład. 165.10 — Wład. 165.20 — Wład. 165.30 — Wład. 165.40 — Wład. 165.50 — Wład. 166.00 — Wład. 166.10 — Wład. 166.20 — Wład. 166.30 — Wład. 166.40 — Wład. 166.50 — Wład. 167.00 — Wład. 167.10 — Wład. 167.20 — Wład. 167.30 — Wład. 167.40 — Wład. 167.50 — Wład. 168.00 — Wład. 168.10 — Wład. 168.20 — Wład. 168.30 — Wład. 168.40 — Wład. 168.50 — Wład. 169.00 — Wład. 169.10 — Wład. 169.20 — Wład. 169.30 — Wład. 169.40 — Wład. 169.50 — Wład. 170.00 — Wład. 170.10 — Wład. 170.20 — Wład. 170.30 — Wład. 170.40 — Wład. 170.50 — Wład. 171.00 — Wład. 171.10 — Wład. 171.20 — Wład. 171.30 — Wład. 171.40 — Wład. 171.50 — Wład. 172.00 — Wład. 172.10 — Wład. 172.20 — Wład. 172.30 — Wład. 172.40 — Wład. 172.50 — Wład. 173.00 — Wład. 173.10 — Wład. 173.20 — Wład. 173.30 — Wład. 173.40 — Wład. 173.50 — Wład. 174.00 — Wład. 174.10 — Wład. 174.20 — Wład. 174.30 — Wład. 174.40 — Wład. 174.50 — Wład. 175.00 — Wład. 175.10 — Wład. 175.20 — Wład. 175.30 — Wład. 175.40 — Wład. 175.50 — Wład. 176.00 — Wład. 176.10 — Wład. 176.20 — Wład. 176.30 — Wład. 176.40 — Wład. 176.50 — Wład. 177.00 — Wład. 177.10 — Wład. 177.20 — Wład. 177.30 — Wład. 177.40 — Wład. 177.50 — Wład. 178.00 — Wład. 178.10 — Wład. 178.20 — Wład. 178.30 — Wład. 178.40 — Wład. 178.50 — Wład. 179.00 — Wład. 179.10 — Wład. 179.20 — Wład. 179.30 — Wład. 179.40 — Wład. 179.50 — Wład. 180.00 — Wład. 180.10 — Wład. 180.20 — Wład. 180.30 — Wład. 180.40 — Wład. 180.50 — Wład. 181.00 — Wład. 181.10 — Wład. 181.20 — Wład. 181.30 — Wład. 181.40 — Wład. 181.50 — Wład. 182.00 — Wład. 182.10 — Wład. 182.20 — Wład. 182.30 — Wład.

Wata Gdańskie

Prof. W. Doroszewski w se-
rii IV „Rozmów o języku”
odpowiadając na pytanie
pewnego gdańszczanina: „czy
słuszna była decyzja władz
miejskich Gdańska, w myśl
której dawna nazwa niemiec-
ka Rechstadt została prze-
tłumaczona i utrwalona w po-
staci polskiej jako Głównie
Miasto” — pisze, że:

„Zastąpienie Prawego Miasta
Głównym Miastem nie wydaje
się uzasadnione: jeżeli się
miało dawną nazwę zmieniać,
to nasuwałaby się jako prosta
nazwa Śródmieście”.

Jeśli chodzi o pytanie owo-
go gdańszczanina, to warto
przypomnieć, że nazwę Głów-
ne Miasto, znaną już dawniej
wśród Polaków (zob. np. wy-
dany w r. 1929 przez Polską
Macierz Szkolną w Gdańsku
„Przewodnik po Gdańsku”),
nie „przetłumaczyli” władze
miejskie Gdańska lecz usta-
liła Konferencja Komisji
Główniej i Komisji Regional-
nej Ustalania Nazw Miejscow-
ych w r. 1948 (w pracach
komisji m. in. brało udział
7 językoznawców) — po o-
głoszeniu jej w „Monitorze
Polskim” w r. 1949 stała się
powszechnie obowiązującą.

Lingwistyczne uzasadnie-
nie słuszności tej nazwy dał
w r. 1949 prof. S. Hrabec
w broszurze pt. „Nazwy dziel-
nic i okolic Gdańska”, uzasad-
nienie historyczne można zna-
leźć np. w „Problemach” w
nrze 3 z r. 1951 (pisał o tym
również „Dziennik Bałtycki”
w nrze 97 z tegoż roku). Na-
zwa Głównie Miasto jest też
już niemal powszechnie uży-
wana (tylko ci, którzy nie-
zbyt dobrze orientują się w
Gdańsku, Głównie Miasto na-
zywają Starym Miastem)
i nie należy jej zmieniać!

Jeśli chodzi o cytowaną wy-
żej odpowiedź prof. Dorosze-
wskiego, to trzeba zauwa-
żyć, że niem. Rechstadt nie
można było nazwać, śródmie-
ściem, bo Śródmieście to
nazwa dzielnicy obejmującej
nie tylko Głównie Miasto lecz
także Stare Miasto i Stare
Przedmieście (o czym pisał
„Dziennik Bałtycki” w nrze
106 z r. 1951 w cyklu „Po-
znaj nazwy dzielnic Gdań-
ska”).

GOLC

NOWOŚCI WYDAWNICZE

„Zbuntowane okręty”

Nakładem wydawnictwa MON
ukazała się ostatnio książka
Sławomira Sierackiego „Zbuntowane
okręty”. Jest to ciekawa opowiad-
nia o wielkiej rewolucji
młynarskiej, jaka wybuchła w
miejscowości w południowej
Anglii XVIII. Autor barwnie opisu-
je losy marynarzy angielskich, któ-
ry zbuntowali się przeciwko wy-
ższym władzom na maszynach swych
okrętów czerwone bandery.

Okładka barwna, w tekście ilu-
stracje.



Biedne zabytki

I znowu trzeba
wzrocić do tej sa-
mej sprawy: kto ma
odbudowywać mniejsze obiek-
ty Gdańska? Tych nieszcze-
snych których koszt odbudo-
wy kształtuje się poniżej milio-
na, przedsiębiorstwa bu-
dowlane ani razu nie chcą
znać. Zresztą może i lepiej,
skoro miałyby to wyglądać
tak, jak z Domem Towarzy-
stwa Przyrodników przy ul.
Mariackiej. Bo z tym obiek-
tem wydarzyła się historia
zaiste frapująca. A było to
tak:

O dziwo, ZBM podjął się
prace przy tym zabytku i w
marcu ub. r. przyjął zlecenie.
Ale zaraz na wstępie oświadczył,
że nie ma pieniędzy na odbudo-
wę i pokrycie kopuły oraz
dachu i otrzyma ją dopiero
w IV kwartale. W owym IV
kwartale okazało się jednak,
że blachy nadal nie ma, a co
wiecej, wyszedł na jaw
brak... kosztorysu. Inwestor
— Wydział Kultury Prez.
MRN „stanął na głowie” i
przy poparciu WKPG w bli-
skawicznym tempie uzyskał
kosztorys od Woj. Biura Pro-
jektów, które wykonało go
niedługo potem, a także zdo-
łał blachę cynkową. ZBM je-
dnak z zobowiązania nie
wywiązał się. I tak oto, po-
niwota tymczasem rok się
skończył, przepadło 480 tys.
zł kredytu.

Ale to dygresja, wróćmy
do meritum sprawy.

Jedynym względnie solid-
nym i osiągalnym wykonaw-
cą robót przy mniejszych

O tym, że dudy stanowiły
jeden z najbardziej typowych
instrumentów Słowian i że od
nich zarówno nazwa (od duc
— dąć) jak i sam przedmiot
został przejęty przez ludy ger-
mańskie, wiadomo na ogół
powszechnie już to z podrecz-
ników, już to ze słowników
etymologicznych, mniej nato-
miast interesowano się spra-
wą czy instrument ten istniał
na Kaszubach i w jakim
miejscu więcej czasu wyszedł
z użycia.



STATNIA bodaj
że pewna wiado-
mość o dudach
pochodzi od du-
goletniego regen-
sa (dyrektora) se-
minarium nau-
czycielskiego w
Kościerzynie Kon-
stantego Damro-
ta (piszącego pod
pseudonimem Czesława Lu-
bińskiego), który w swoich
„Szkicach z ziemi i historii
Prus Królewskich, wydanych
w r. 1886 tak pi-
sze:

„Szczególnie pięknego obrazu
stał się w r. 1886 w wiliu św.
Jana Chrzciciela. Forę letniego
porównania dnia z nocą obcho-
dził w wielu stronach Słowiańsz-
czyzny, także na Kaszubach za-
paleniem po szczytach gór sobót-
ki Wystaw sobie tedy nasze
wesołe słowiańskie namiętno-
ści na ciemnych falach ogromne-
go jeziora, nad nami przednie
sklepienie niebieskie, błyszczące
tysiącami gwiazd brylantowych



Bazuna z Kaszubskiego Muzeum w Kartuzach

w okół zaś z bliska i z daleka
jarczące się w płomieniach sobót-
ki rozochoczone czoła pagórków
i dolatujące chwilami tęskne po-
senki lub wesołe wykrzyki u-
roczyściej młodości, a na kon-
cie poczuł się staropolskie dudę i
krzykliwą piszczałkę... a pojmiesz
łatwo, że wesołe i gwarne (nasze)
towarzystwo ułożyło się zwolna
zadziwiałym widokiem, a każdy
zajęty własnymi myślami i u-
czuciami”.

O tym, że dudy były na
Kaszubach w szerszym użyciu
świadczą nie tylko szereg
innych wzmianek, ale przede
wszystkim spora ilość pieśni,
które — jak twierdzą znaw-
cy tego regionu — ukształt-
owały się głównie pod wpły-
wem „melodii dudowych”.

■ dudach, ■ szalamajach ■ i bazunach

Na ogół można przypusz-
czać, że dudy wyszły z użycia
na Kaszubach na począt-
ku biejącego stulecia i odtąd
echo ich odzywa się jedynie
w przysłówiach, pieśniach
czy różnych wierszach oko-
licznościowych.

DUDY I SZALAMAJE

W jednej z „rączb wesel-
nych” wspomina się również
o innym instrumencie:

„Będą tam grać szalamaje, dudę,
Ze się młodym i starym będą
trzęsieć udę...”

I o szalamajach zapomnia-
no już na Kaszubach. Jedyn-
nie w zakamarkach pamięci
placze się wspomnienie, że
jest to instrument podobny
do fujarki pastuszej, nieco
„zgrubionej” przy końcu. Jed-
ni z uczonych uważają in-
strument ten za import z
Francji, inni znowu, opiera-
jąc się na tym, że nie tak
dawno przecież cały szereg
instrumentów pokrewnych
szalamaj był na obszarze

WSKRZEŚMY ZAMARŁĄ MUZYKĘ

Trudniej będzie, wobec braku
kompletu dud, ożywić zamary-
kowaną dudziarstwo kaszubskie.
Natomiasz ożywienie kunsztu ba-
zuniarzy nie powinno nastąpić
wieloletni przeszłość, zwłaszcza,
że wspomnienie o tych instru-

Po złote runo z urną na Sowiniec

(Dokończenie ze str. 7)

Było jeszcze trochę kłopotu ze
zdobyciem ozdoby, efektywnie
opracowanej księgi do wpisania
ołów, dzięki jednak znajomości
komisarza i tą trudność została
pokonana. Księgę kupiono na kre-
dyt, a na pierwszej stronie sta-
rannie wklejono zaświadczenie
Ligi.

— Hej bracia Sokół... —
pośpiewał Wacusi maszeru-
jąc Świętojańską w stronę
komisariatu rządu.

Pan komisarz rządu Sokół,
kiedy zameldowano mu pa-
nowa Wacława Korwin-Paw-
lińskiego i Stanisława Sze-
lego-Szelezińskiego, delega-
tów Ligi Morskiej i Kolonial-
nej, nie kazał im nawet dłu-
go czekać.

Przyjął uprzejmie, życzli-
wie, wysłuchał przemowie-
nia pana Pawlińskiego o wiel-
kiej, wspaniałej imprezie o
tym jak to:

— „Znać sinyał fal Bałtyku po
szarej Wistwie, jakiejś hen
w dal... (patrz wyżej).”

Wysłuchał wspominków pa-
na Szelezińskiego o pierw-
szej brzygadzie, o dziadku,
o straszliwym żalu, o serca
ścisła i kazał sobie podać
księgę.

Na drugiej kartce, zaraz za
zaświadczeniem Ligi Mor-
skiej i Kolonialnej wypisał



„Znać sinyał fal Bałtyku po
szarej Wistwie...”

pan komisarz rządu Sokół kil-
ka życzyliwych słów o śmia-
łych żeglarskich, wyraził im
znajomość dla ich imprezy i za-
klarował jako pomoc mate-
rialną złotych sto.

ZNAĆ SINYCH FAL BAŁTYKU PO SZAREJ WISTWIE FALACH...

Instytucji, przedsiębiorstw
i firm prywatnych było w
Gdyni dużo. Warta, Polska-
rów, Pantarei i długi szereg
innych.

Urządowy zaś po śmierci u
kochanego wodza, przepiso-
wał ścisła serca dyrektorów,
a adnotacja pana komisarza
rządu i jego słuźbotowy da-
tek, wskazywały wyraźnie,
jak należy żal okazywać.

Słuźbotówkę spalił się na argo-
nautów jak deszcz. Nic też dzi-
wnego, że nie spieszyl się z wy-
rządzeniem z Gdyni. Duży, na-
mówienie zrobiono jak z za-
głosem kompletny ekwipunek wy-
ręcznikowy i kompletnie ubranie
żeglarskie z białymi spodniami i
modnymi wówczas amerykański-
mi czapczkami, no i w ogóle ca-
kowita wyprawa — wszystko to
przyniosła Gdynia. A niezależnie
od tego, co wieczór siedzi „śmier-
telny gaz”.

— No i jak, Stasiu?

— Twoje zdrowie, Wacuch-
u, niech żyja te, jak im tam
argonauca!

— Twoje zdrowie, Stasiu!

— Niech żyje niebosz-
czyk!...

mentach jest ciągle żywe. Żyła
ich twórcy i żyła charakterysty-
czna „pięśń bazunowa”. Niektóre
wielkie zespoły amatorskie (np.
zespół w Kościerzynie) próbowa-
ły spiewać przy zastawianiu (czy
limitowaniu) gry na tym instru-
mencie. Należy jednak dążyć do
tego, by zespoły poważniejsze za-
interesowały się tym zamierającym
kunsztem. Niech znowu ożyja,
niech znowu rozbrzmieją te do-
wiedź „wielkie” podobne melo-
die wśród pól i łąk, od brzegów
morza do Borów Tucholskich.

Artyści ludowi i bazunia-
rze, dajcie nam więcej tych
instrumentów! Zawiadomcie
o posiadanych czy zrobie-
nych przez was instrumen-
tach. Pokazane najpierw na
„Wystawie Kaszubskiej”, ja-
ką z okazji 10-lecia wyzwole-
nia Wejherowa zostanie w
marcu urządzona w tym mie-
ście, eksponaty powędrują do
Gdańska i dalej... A przy tej
okazji skorzystają też zespó-
ły.

Może też przy porządko-
waniu szop i „szurków” znaj-
dą się jakieś szczątki dud
czy szalamaj, to byłaby nie-
lada niespodzianka.

A więc czekamy.

PIETOW TONA

Z naszej morskiej przeszłości

Przygoda podczas „potopu”

Opisany w „Rejsach” w no-
tatach „Okręt bez maryna-
rzy” (9), śmiały czyn wiezo-
nych w 1705 roku do Szwecji
jeńców polskich, nie jest na
kartach naszych tradycji mor-
skich odosobniony. Pow-
szecznie znane jest wspo-
mnienie bitwy pod Olwą opa-
nowanie galery tureckiej przez
Marka Jakimowskiego i jego
towarzyszy w listopadzie 1657
roku.



Zupełnie natomiast nie-
znany jest podobny wy-
padek opanowania statku
przez wziętych do niewoli
Polaków jaki wydarzył
się w końcowym okresie
szwedzkiego „potopu”, w
roku 1659. Ołóż z Rygi,
będącej podówczas w
szwedzkim posiadaniu,
wyszedł, z polecenia ge-
nerała Douglasa, konwój

szwedzkich statków prze-
znaczony do któregoś
portów macierzystych. Na
statkach tych znajdowali
się między innymi jeńcy
polscy, a zapewne także
— wywożone przez Szwed-
ów podczas wszystkich
ich napastniczych wojen
— lupy. Konwój opuścił
Rygę pod koniec lipca, je-
dnakże wkrótce potem u-
legł rozproszeniu przez
siny szurm. Jeden ze
statków, nazywany w źró-
dłach galiolem, został pod
czas sztormu odłączony
od reszty zespołu. Wów-
czas więzieni na statku
Polacy w liczbie sześć-
dziesięciu postanowili o-
panować statek.

Śmiały plan powiódł się
w całej rozciągłości i sta-
tek dostał się w ręce nie-
dawnych jeńców, którzy
kapitana wyrzucili za bur-
tę. Następnie kontynu-
owano rejs na zmienionym
kursie i 3 sierpnia galiot
dotarł do Pilawy. Tam
ówczesny namiestnik Prus
Książęcych z ramienia e-
lektora, Bogusław Radzi-
wiłł, kazał wleźć do bry-
ty szwedzki galiot, a
przybyłych na nim Pola-
ków do wojska, z wyjąt-
kiem znajdujących się
wśród nich żeglarzy (!),
których przydzielił na o-
kręty tej floty. Wiado-
mość ta zasługuje na
szczególną uwagę, gdyż
wynika z niej, że niekto-
rzy spośród zbuntowa-
nych na statku jeńców
polskich, byli przedstawie-
cielami żeglarskiego rzem-
iosła.

J. P.

*) Patrzy „Rejsy” nr 37 z
12/13. 9. 1954 r.

ANTONI ROMAN

list czytelnika

»Artos« na cenzurowanym

Otrzymałmś niedawno te-
mu list czytelnika, który po-
rusza problem żywo interesu-
jący mieszkańców naszego te-
renu, a mianowicie sprawę
imprez artystycznych.

Artykułem tym pragnęliby-
śmy otworzyć dyskusję, do
której zapraszamy wszystkich
naszych czytelników. Nadesła-
ne na adres redakcji wypowie-
dzi pomogą niewątpliwie or-
ganizatorom imprez uatrak-
cyjnić występy artystyczne i
podnieść je na wyższy po-
ziom.

ZGADZAM się całkowicie
z treścią Waszego listu
do czytelników, opublikowa-
nego 9 stycznia br. w „Śmia-
ło i szczerze”. Rzeczywiście,
biadolinym na różne niedocia-
gnięcia i bolączki, a rozryw-
ki kulturalne przyjmujemy
bezkrytycznie, opłacając grze-
cznie drogi nieraz bilet i w
podmianowanym nastroju wró-
camy do domu.

Przyjmijcie do wiadomości, Re-
daktorze, że po „Wieczorze Hu-
mora” zorganizowanym przez „Ar-
tos” 10 stycznia w sali Filharmonii
Bałtyckiej, przyszedł się do
tych czytelników, którzy wy-
wiedzieli walkę „wyudzirozost-
wu” i latwiej w oprawowa-
niu wieczorów humoru bez śmie-
chu czy innym „bombowo” za-
tytułowanym rozrywką kultural-
nym.

Wnio, że szczegółową recenzję
pozwolam fachucom, którzy
byli obecni na wymienionym wie-
czorze, to chcemy te same wa-
lozy kilka uwag, dotyczących
tej niedawnej imprezy.

JEŻELI chodzi o ocenę
tego „Wieczoru”, to każ-
dy chyba przeciętny widz
stwierdził, że program był
wyraźnie „sklejony” z mniej-
szy bardziej przygotowanych
wykonawców. Wyraźnie prze-
bił się schematyzm, a wy-
siki słabych konferansjerów
zegarek! — krzyczy jakiś pi-

„ekstra” stroju) w kierunku
łączenia akcji, speliły na ni-
czym. Winę ma reżyser, któ-
ry wyraźnie „kleił” program
z tego, co miał, bez troski o
nadanie imprezie mocniej-
szych walorów artystycz-
nych.

Odbiorcy wieczorów humo-
rystycznych na Wybrzeżu
zdają sobie sprawę, że w tej
dziedzinie początkujemy. Nie
upoważnia to jednak organi-
zatorów, a zwłaszcza sztab
reżyserujący absolutnie do
tego, by z „Wieczoru Humo-
ru” robić „Wieczór Nudy”.

Solista skrzypce, śpiewak Pod-
siady, duet taneczny czy solista
tancerka — to wykonawcy, u któ-
rych dostrzegło się pewne wa-
lozy artystyczne. Jeżeli jednak na-
zywa się wieczór „Wieczorem Hu-
mora”, to chcemy te same wa-
lozy widzieć przede wszystkim u
tych, którzy nam ten humor prze-
kazuja, tzn. u wykonawców ske-
czy, recytacji i dialogów humory-
stycznych. Na wspomnianym wie-
czorze, oprócz recytującej Boya
w dwu list występach, chociaż nie
jestem zbyt wybredny, humoru
nie dostrzegłem.

KIEDY porównamy „Wie-
czór Humora” z 10 sty-
cznia z początkującym na
naszym terenie zespołem
„Pod Wesołą Bandą”, w
dn. 6 ub. m., utwierdzimy się
w przekonaniu, że ktoś za-
drwił sobie z widzów w dniu
10 bm.

Proponuję aby ob. Re-
daktor przyjmował krótkie
komentarze z impres. Po
każdej ważniejszej imprezie
należałoby umieszczać naj-
trafniejsze z nich w „Śmia-
ło i szczerze” z odpowiednim
komentarzem redakcyjnym.
Moim zdaniem pomoże to
wyrobić smak widzów, a wy-
konawców zmusi do bardziej
wyważonej pracy i unikania
łatwizny, a w ogóle wyknie-
drogę, po której ma kroczyć
nowe Przedsiębiorstwo Im-
prez Estradowych.

Należy też zażądać od or-
ganizatorów imprez estrado-
wych, aby na każdą general-
ną próbę zapraszali małą
grupkę rozmiłowanych w te-
go rodzaju imprezach odbio-
rów (zwerbowanych przez
redakcję), których skromne
uwagi krytyczne przyczyni-
łyby się do doszlifowania pro-
gramu.

ZDZISŁAW SZYCZEWSKI

Konkurs na festiwalowy plakat

Polski Komitet Organizacyjny V
Światowego Festiwalu Młodzi i
Studentów ogłasza konkurs na
plakat o imprezach artystycznych
V Festiwalu. Plakat powinien wy-
rażać szeroki rozmach między-
narodowych imprez kulturalnych,
jakie odbędą się w czasie festiwalu
oraz znaczenie tych imprez dla
ciężelnicy przyjaźni i braterstwa
młodzi świata walczącego o pro-
gę. Program imprez obejmuje
koncerty, występy zespołów pie-
śni i tańca oraz liczne konkursy
z dziedziny śpiewu, tańca, sztuk
plastycznych, literatury itp.

Dane techniczne: format — 109
raz 70; technika — offset lub ro-
tografura; tekst obowiązujący —
V Światowy Festiwal Młodzi i
Studentów — Warszawa — lipiec
1955 r. Termin składania prac u-
pływa 7. III. Br. Składać je na-
leży w lokalu WAG Warszawa, Smo-
la 10. Każdy projekt winien być
oznaczony gozdem. Dołączona za-
ś zamknięta koperta opatrzona ty-
samym gozdem co projekt, powin-
na zawierać kartkę z imieniem,
nazwiskiem i adresem autora.

Sąd konkursowy zbierze się 12.
III. 1955 r. i zgodnie z regulami-
nem konkursowy ZPAP rozpatrzy
prace i przyzna nagrody: I w wy-
okość 7.000 zł, drugą — 5.000 zł,
trzecią — 3.000 zł. Ponadto 5 prac
zostanie zakupionych po 2.000 zł.
Za prace nagrodzone przeznaczono
do druku autorowi otrzymującym ho-
noraryum wg obowiązującego cen-
nika. Organizator zastrzega sobie
prawo reprodukcji prac zakupio-
nych bez dodatkowego wynagro-

ANNA GOSTOMSKA